

DZIŚ Z DZIENNIKIEM WSCHODNIM – BEZPŁATNY
„PRZEWODNIK PIŁKARSKI” PO EKSTRAKLASIE I 1. LIDZE



PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
21-24 LIPCA 2025

Cena 4,70 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXXI Nr 58 (7887)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Redaguje: **Zespół**

Najbliższe wydanie
„Dziennika Wschodniego”
w piątek 25 lipca

dziennik

www.dziennikwschodni.pl

WSCHODNI

Fatalny wynik
piłkarzy Górnika
Łęczna na
inaugurację
pierwszoligowych
rozgrywek



9
STRONA

Laura Gil nową
koszykarką
Polskiego Cukru
AZS UMCS Lublin.
To wielki transfer
lubelskiego klubu



12
STRONA

Azoty Puławy nadal
będą występować
w elicie klubowej piłki
ręcznej. Klub otrzymał
list intencyjny od firmy,
która może niebawem
stać się sponsorem
tytułarnym



15
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Budowa stadionu rusza na całego

CHEŁM Kontrowersje, ogromne pieniądze i ambitna wizja – budowa nowoczesnego stadionu, w ramach Lubelskiego Centrum Piłki Nożnej, to projekt, który już niebawem zmieni krajobraz miasta. Chełmska inwestycja za niemal 95 milionów złotych ma być gotowa do końca 2026 roku.

Chełm stawia na sport – i to z rozmachem. Trwa budowa największej sportowej inwestycji w historii miasta, która pochłonie niemal 95 milionów złotych. W ramach Lubelskiego Centrum Piłki Nożnej powstaje nowoczesny stadion oraz trzy boiska treningowe. Choć początki projektu nie obyły się bez napięć i pytań, dziś prace mają ruszyć już pełną parą. Zamieszanie wywołał fakt, że pierwsze prace ruszyły jeszcze przed uzyskaniem pozwolenia na budowę. W mediach społecznościowych zawrzało. Mieszkańcy pytali, czy wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Jak się okazało, na tamtym etapie było wydane jedynie pozwolenie na rozbiórki, co zgodnie z przepisami wystarczyło do rozpoczęcia prac przygotowawczych. Sytuację wyjaśnił prezydent miasta **Jakub Banaszek**, który niedawno ogłosił: – Pozwolenie na budowę stadionu Chełmianka Chełm zostało wydane.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

45. rocznica Lubelskiego Lipca



– Każdy z nas się bał. Po zakładzie krążyli prowokatorzy i namawiali nas do wyjścia z fabryki. My byliśmy mądrzejsi, zostaliśmy przy stanowiskach pracy, bo pamiętaliśmy '56 Poznań, '68 Radom i '70 Wybrzeże – tak dziś wspomina wydarzenia sprzed 45 lat Aleksander Suski, uczestnik lipcowych strajków 1980 w PZL Świdnik. – Wtedy to nie był strajk, a przerwa w pracy. Tak to określały władze – dodaje. Uroczystości rocznicowe zaczęły się już w piątek, w Świdniku. W niedzielę, 20 bm., przed południem delegacje złożyły kwiaty pod pomnikiem Doli Kolejarskie w Lublinie, a główne uroczystości rocznicowe rozegrały się pod pomnikiem przy Dr. Męczenników Majdanka, na terenie po byłych LZNS, pod symbolicznym Krzyżem Wdzięczności. Monument upamiętniający Lubelski Lipiec 1980 oddaje hołd robotnikom, którzy 45 lat temu podnieśli głowę i rozpoczęli strajki w aż 150 lubelskich zakładach. To te strajki rozpoczęły upadek PRL.

– Dziś te fakty z 1980 roku, Lubelski Lipiec, nie funkcjonuje w zbiorowej pamięci historycznej – mówi Marek Wątorski, przewodniczący Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” w Lublinie. – Lubelski strajki pewnym historykom nie pasowały do narracji. My jednak pamiętamy i spotkamy się w tych ważnych miejscach, aby pielęgnować pamięć Lubelskiego Lipca, pamięć ludzi którzy rozpoczęli proces upadku PRL i bloku sowieckiego – dodaje przewodniczący Wątorski.

Wśród gości byli uczestnicy tamtych wydarzeń, delegacje związkowe z całego kraju oraz Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski, marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski. Nie zabrakło polityków dzisiejszej opozycji – Przemysława Czarnka i Michała Moskala (obaj PiS).

Miliony dla „Aktywnych Wsi”

POKŁOSIE WYBORÓW 84,72 procent – tak imponującą frekwencją w II turze wyborów prezydenckich osiągnęła Gmina Chrzanów, sięgając po główną nagrodę w konkursie „Aktywna Lubelska Wieś 2.0”. W zamian otrzymała pół miliona złotych na inwestycje lokalne. Nagrodzonych zostało łącznie pięć gmin z najwyższą frekwencją.

Przed wszystkim chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować mieszkańcom województwa za tak liczny udział w drugiej turze wyborów. Naszym celem była mobilizacja wyborców i ten cel osiągnęliśmy. Frekwencja na poziomie blisko 70% to był ósmy wynik w kraju – mówi marszałek **Jarosław Stawiarski** podczas spotkania z laureatami.

Konkurs został ogłoszony przez Urząd Marszałkowski Wojewódz-

stwa Lubelskiego w związku z drugą turą wyborów prezydenckich i był skierowany do gmin do 20 tys. mieszkańców. Celem była nie tylko wysoka frekwencja, ale także budowanie aktywnej wspólnoty lokalnej, szczególnie z udziałem seniorów, młodzieży czy osób wykluczonych społecznie.

– Frekwencja pomiędzy I a II turą zwiększyła się o ponad 4%. Dziękujemy wszystkim mieszkańcom za zaangażowanie i tak liczną obecność

przy urnach – dodał wicemarszałek **Piotr Bręś**.

Wicemarszałek **Marek Wojciechowski** przypomniał, że dostęp do lokali wyborczych w mniejszych gminach bywa wyzwaniem – czasem trzeba pokonać kilka lub kilkanaście kilometrów. – Dlatego takie konkursy mają sens i przynoszą efekt. Wiemy, że podobne inicjatywy pojawiły się również we Wrocławiu czy w województwie kujawsko-pomorskim – podkreślił.

Oto zwycięzcy konkursu „Aktywna Lubelska Wieś 2.0”: Chrzanów – 84,72% – 500 000 zł ● Godziszów – 81,49% – 300 000 zł ● Rososz – 80,23% – 200 000 zł ● Głusk – 78,43% – 150 000 zł ● Konopnica – 77,43% – 100 000 zł

Środki będzie można przeznaczyć m.in. na wyposażenie świetlic, tworzenie zielonych skwerów, budowę siłowni plenerowych, place zabaw czy inne inwestycje służące mieszkańcom.

OPRAC. IC

Strażacy uratowali boćka

W sobotę po południu strażacy z OSP Bełżec II i PSP Tomaszów Lubelski zostali wezwani do nietypowej akcji. Młody bocian zaplątał się w sznurek i zawisł na kominie jednego z domów w miejscowości Chyże. Zwierzę próbowało się uwolnić, ale nie dawało sobie rady. Dalsza szamotanina groziła uszkodzeniem skrzydeł. Trzeba było mu pomóc. Na miejsce zadysponowano jednostkę OSP Bełżec II oraz zastęp z PSP Tomaszów Lubelski z podnośnikiem koszowym. Po przyjeździe na miejsce, podczas próby ratunku, bocian zerwał się i odleciał na pobliskie pole. Nadal jednak był zaplątany w sznurek. Strażacy szybko ruszyli w pościg, bezpiecznie schwytali ptaka. Ostrożnie odcięli sznurek i uwolnili boćka od niebezpiecznego spętania. Bocian nie odniósł poważniejszych obrażeń i został wypuszczony na wolność. **PP**



Wizualizacja nowego stadionu Chełmianka Chełm, którego ukończenie planowane jest z końcem 2026 roku

FOT. JAKUB BANASZEK/FB

Budowa stadionu rusza na całego

Dokończenie ze str. 1
To oznacza, że projekt jest już formalnie zatwierdzony i wszystkie prace przebiegają zgodnie z planem. Za realizację inwestycji odpowiada firma MIRBUD ze Skierniewic, wybrana w drodze przetargu. Umowę podpisano 22 maja 2024 roku, a zakończenie prac przewidziano na 31 grudnia 2026 roku.

Projekt przewiduje przebudowę obecnego stadionu miejskiego przy ul. Szwoleżerów oraz budowę trzech pełnowymiarowych boisk treningowych – przy ulicach Ceramicznej, Batorego i obok

głównego obiektu. Całość uzyskała oficjalną aprobatę Polskiego Związku Piłki Nożnej. Nowy stadion zaprojektowano w formie zwartej, nowoczesnej bryły. Główny budynek znajdzie się po stronie zachodniej, a mobilna trybuna po wschodniej. Prefabrykowana konstrukcja zapewni zarówno szybkość realizacji, jak i estetykę. Obiekt pomieści 4.500 widzów, z czego 300 miejsc przeznaczonych będzie dla kibiców gości, a 255 kolejnych – dla VIP-ów. Stadion zostanie w pełni przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

W ramach infrastruktury przewidziano: nowoczesny budynek klubowy z szatniami, siłownią, biurami, muzeum i sklepem z pamiątkami * zaplecze gastronomiczne, sanitarne i depozytowe * strefy dla mediów, loże VIP oraz przestrzenie do transmisji wydarzeń sportowych.

Nowe Lubelskie Centrum Piłki Nożnej to nie tylko stadion – to ambitna inwestycja, która ma tchnąć nowe życie w sportowy krajobraz Chełma i zapewnić miastu miejsc w czołówce ośrodków piłkarskich w regionie.

KAMIL POMORSKI

Przyczyna zgonu – postrzelenie

PO SEKCJI ZWŁOK W czerwcu doszło do śmierci policjanta z radzyńskiej komendy. Prokuratura ma już wyniki sekcji zwłok. Wyniki sekcji zwłok potwierdzają, że przyczyną zgonu pokrzywdzonego było postrzelenie – mówi **Janusz Syczyński**, prokurator rejonowy w Radzynie Podlaskim. – Nadal prowadzimy postępowanie w kierunku art. 151 kk- zaszczepa prokurator. Chodzi o „dopro-

wadzenie do samobójstwa”. Grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Przypomnijmy: do tragedii doszło 18 czerwca. – Funkcjonariusz zmarł w swoim domu. Był po służbie – relacjonował wówczas podkomisarz **Piotr Mucha**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim. Rodzina zmarłego otrzymała pomoc psychologa. **EB**

Auto ominą Gorajec

PLAN NA 2027 R. Niebawem ruszy budowa obwodnicy Gorajca o długości 6,7 km. Nowa trasa odciąży pobliskie miejscowości od ruchu tranzytowego, poprawi się bezpieczeństwo i komfort jazdy. Obwodnica powstanie w nowym śladzie. Będzie to droga jednojezdniowa, dwupasowa, klasy GP (główna ruchu przyspieszonego). – Jezdnia będzie miała 7 m szerokości. Przebiegać będzie po zachodnio-północnej stronie i ominie miejscowości Gorajec-Zastawie, Gorajec-Stara Wieś, Gorajec, Gorajec-Zagroble oraz Gorajec-Zagroble-Kolonia – wylicza **Łukasz Minkiewicz**, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W ramach inwestycji zostaną wybudowane także drogi do obsługi ruchu lokalnego, trzy skrzyżowania, trzy przejazdy bezkolizyjne i most nad rzeką Gorajka w ciągu DK74. Powstanie też system odwodnienia drogi, kanał technologiczny, urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego

oraz oświetlenie. Inwestycja realizowana jest w systemie Projektuj i buduj przez konsorcjum firm Antex II (lider) i Mosty Łódź, w ramach Programu budowy 100 obwodnic. Wartość umowy to 119 mln zł. – W czerwcu przekazaliśmy wykonawcy pas drogowy. Przygotowane zostało już zaplecze budowy i przeprowadzono rozpoznanie saperskie. Trwają prace przygotowawcze. Na przełomie lipca i sierpnia wykonawca planuje rozpocząć odmuśnianie terenu i pierwsze roboty ziemne. Udostępnienie drogi planowane jest w 2027 roku – dodaje rzecznik. Kierowcy powinni przygotować się do utrudnień w ruchu, które głównie mogą występować na odcinkach włączenia do istniejącej DK74 (w miejscowościach Gorajec – Zastawie i Gorajec – Zagroble – Kolonia). Będzie tam obowiązywała tymczasowa organizacja ruchu. Nie przewidujemy dużych utrudnień w samym Gorajcu. **PP**

16 dni szkolenia i przysięga

PARCZEW Po 16 dniach intensywnego szkolenia podstawowego ochotnicy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej złożyli w Parczewie uroczystą przysięgę wojskową. 155 nowych żołnierzy-ochotników zasilili szeregi tej formacji.

Przysięga wojskowa to nie tylko słowa, ale przede wszystkim zobowiązanie, które żołnierz składa Ojczyźnie, wyraz gotowości do tego by bronić jej wartości, wolności i bezpieczeństwa. Takie właśnie zobowiązanie nowi żołnierze złożyli w minioną sobotę. – Od dziś jesteście, pełnoprawnymi żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej. Spoczywa na

Was obowiązek udowodnienia, że motto „Zawsze gotowi, zawsze blisko” to więcej niż słowa, to żołnierskie zobowiązanie. Dziękuję za decyzję o wstąpieniu do 2 Lubelskiej Brygady OT – napisał w liście do składających przysięgę wicepremier i szef **MON Władysław Kosiniak-Kamysz**.

Po ceremonii zaprzysiężenia odbyła się promocja na pierwszy stopień podoficerski żołnierzy 2 LBOT, którzy ukończyli kurs „SONDA”. Celem kursu jest przygotowanie żołnierzy terytorialnej służby wojskowej do objęcia pierwszych stanowisk służbowych w korpusie podoficerów za-

szeregowanych do stopnia etatowego kaprała. W programie uroczystości była również musztra paradna oraz uroczysta defilada pododdziałów 2 LBOT. Następnie odbył się piknik militarny, podczas którego odwołujący mogli zapoznać się ze sprzętem i uzbrojeniem lubelskich terytorialistów, a także wyposażeniem jednostek operacyjnych oraz innych służb mundurowych. Na stoisku promocyjnym można było również porozmawiać z żołnierzami o służbie i rekrutacji w szeregi WOT.

Kolejna szansa by dołączyć do 2 Lubelskiej Brygady OT już niebawem. W ramach

projektu „Wakacje z WOT” osoby bez doświadczenia wojskowego będą mogły odbyć szkolenie podstawowe w terminie 5-20 września br., a rezerwiści szkolenie wyrównawcze w terminie 5-12 września br. Zainteresowani pierwsze kroki powinni kierować do Wojskowych Centrów Rekrutacji – w Lublinie, Puławach, Białej Podlaskiej lub Zamościu. Można także skorzystać z pomocy rekruterów 2 LBOT – kontakty do nich dostępne są na stronie internetowej <https://rekrutery.terytorials.wp.mil.pl/> lub zadzwonić na bezpłatną infolinię rekrutacyjną: 800-696-077.

OPRAC. PP



FOT. 2 LBOT

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Prezes zarządu
Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin. Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczynski
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Zachowaj ostrożność

Zbliżając się do linii energetycznych



ZŁÓŻ MASZT!

Nie zbliżaj się z podniesionym żaglem do linii elektroenergetycznych.

W przypadku kontaktu z linią elektroenergetyczną:

1. Zachowaj spokój
2. Nie dotykaj masztu ani metalowych elementów
3. Natychmiast wezwij pomoc (112 lub 991) i ostrzeż innych, by nie zbliżali się do łodzi.

Dowiedz się więcej



PGE Dystrybucja

Byli koledzy z PiS spotkali się w sądzie

JEST WYROK, BĘDZIE APELACJA Jeden został uniewinniony. Postępowanie wobec drugiego umorzono, ale to on ma pokryć wszystkie koszty sądowe. Przed Sądem Rejonowym w Chełmie zapadł wyrok po procesie, w którym naprzeciw siebie stanęli niegdyś koledzy z klubu PiS: Dariusz Zagdański i Piotr Błażewicz.

Anna Szewc

O konflikcie między radnymi Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Zamość z poprzedniej kadencji pisaliśmy kilkakrotnie. Przypomnijmy, że punktem zapalnym stała się grudniowa sesja z 2022 r. Pod koniec obrad, w punkcie przewidzianym na interpelacje, **Dariusz Zagdański** odczytał swoje pismo adresowane do Prokuratury Okręgowej w Zamościu, w którym informował o możliwości popełnienia przestępstwa przez **Piotra Błażewicza**, przewodniczącego RM (Zagdański był jego zastępcą do sierpnia 2021). Wątpliwości autora zawiadomienia wzbudziła tygodniowa wycieczka na Kretę z drugiej połowy września. Wybrali się na nią samolotem z Rzeszowa pracownicy magistratu.

– Wycieczka prawdopodobnie była finansowana z pracowniczego funduszu świadczeń socjalnych i nie byłoby w tym nic dziwnego, bo pracownicy urzędu miasta, pomimo kłopotów finansowych, mają prawo do korzystania z tego typu wycieczek i świadczeń, ale w wycieczce uczestniczył Piotr Błażewicz, który nie jest pracownikiem urzędu miasta i nie ma prawa korzystać ze wsparcia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych – uzasadniał podczas sesji Zagdański. Argumentował, że sprawą powinni się zająć śledczy, bo przewodniczący mógł skorzystać ze środków publicznych, mimo że nie był do tego uprawniony. Chciał też wyjaśnić, czy przewodniczący - wówczas członek zarządu Krajowej Grupy Spożywczej - „dokonał wszelkich procedur”, by uczestniczyć w wy-



Dariusz Zagdański (z prawej) i Piotr Błażewicz – kiedyś partyjni koledzy i współpracownicy, dzisiaj oponenty, których spory rozstrzyga sąd



FOT. ARCHIWUM

jeździe i czy „składał w tym zakresie oświadczenia i czy polegały one na prawdzie”.

To wystąpienie wywołało ostrą reakcję - głównie Błażewicza, który od razu zapowiedział wytoczenie Zagdańskiemu procesu, ale też członków PiS. W efekcie dzień później podczas posiedzenia klubu radny Zagdański został z niego wykluczony.

Prokuratora umorzyła sprawę

Sprawa rzeczywiście trafiła do prokuratury, ale śledczy żadnego złamania prawa się nie dopatrzeli. W trakcie postępowania, które zostało ostatecznie umorzono wiosną 2023 r. stwierdzono m.in. że Błażewicz lecąc na Kretę nie skorzystał ze środków publicznych, zaś w całości koszty wycieczki pokrył z własnych pieniędzy. Zbadano również kwestię „nienależnie pobranego wynagrodzenia za pracę w Krajowej Grupie Spożywczej” i tu też niczego

niewłaściwego się nie dopatrzeli. Śledczy z Prokuratury Rejonowej w Zamościu ustalili, że Błażewicz skorzystał z przysługującej mu płatnej czterodniowej przerwy w pracy, zaś w pozostałe dni pracował w trybie zdalnym. Takie rozwiązanie zostało ustalone z przewodniczącym Rady Nadzorczej KGS.

Proces z dwoma oskarżonymi

W efekcie tych wszystkich wydarzeń Błażewicz zdecydował się pozwać Zagdańskiego. W prywatnym akcie oskarżenia zarzucił mu zniesławienie (czyn z art 212 Kk). Sprawa najpierw trafiła do Sądu Rejonowego w Zamościu, ale ponieważ Zagdański jest tam zatrudniony jako kurator, doszło do wyłączenia sędziów i sprawa trafiła do Chełma. Co ciekawe, w procesie było dwóch oskarżonych, bowiem Zagdański w ramach oskarżenia wzajemnego zarzucił Błażewiczowi, że ten zniesławiał go jako funkcjonariusza pu-

blicznego podczas sesji z grudnia 2022 r. Przewodniczący powiedział wówczas, odpowiadając na zarzuty dotyczące wycieczki na Kretę, że radny składając zawiadomienie „ma zamiar zrobić z siebie wariata”.

Kilka rozpraw i wyrok

Proces trwał półtora roku. Od stycznia 2024 r. do czerwca 2025 r. odbyło się w sumie dziewięć rozpraw. Pod koniec zeszłego miesiąca ogłoszono wyrok. Dariusz Zagdański został uniewinniony. W kwestii zarzutów dotyczących Błażewicza sędzia postępowanie umorzył. To przewodniczący RM Zamość ma pokryć wszystkie koszty sądowe. Zagdański wyrok SR w Chełmie przyjmuje z satysfakcją, choć przyznaje, że ma „lekką niedosyt”, bo Błażewicz nie został skazany. Póki co, czeka na przesłanie wyroku, a także na odpowiedź czy chełmski sąd w sprawie Błażewicza zawiadomi prokuraturę. Jeśli tak się nie stanie, były radny zapowiada, że sam złoży zawiado-

mienia o możliwości popełnienia przestępstwa przez byłego partyjnego koleżę. – Po pierwsze, na co wskazuje wyrok uniewinniający mnie, pan Piotr kierując prywatny akt oskarżenia o zniesławienie, fałszywie mnie oskarżył. Po drugie, jak również stwierdził sąd, dopuścił się znieważenia mnie jako funkcjonariusza publicznego – wyjaśnia Zagdański. I dodaje: – Postępowanie w tym zakresie zostało umorzono dlatego, że zdaniem sędziego przestępstwo znieważenia mnie jako funkcjonariusza publicznego przez Piotra Błażewicza powinno być ścigane z oskarżenia publicznego, a nie prywatnego.

Wyrok sądu pierwszej instancji nie jest prawomocny. Każdej ze stron przysługuje prawo do złożenia zażalenia. – Ja osobiście tego wyroku nie rozumiem. Wystąpiliśmy już o jego pisemne uzasadnienie i oczywiście, że będziemy składać apelację – zapowiada mecenas **Przemysław Kobel**, adwokat Błażewicza.

Z PARTIĄ NIE ZAWSZE PO DRODZE

Przypomnijmy, że jeszcze na początku poprzedniej kadencji obaj samorządowcy z PiS ze sobą współpracowali. Zagdański był zastępcą Błażewicza w prezydium RM Zamość. Po odwołaniu z funkcji wiceprzewodniczącego jego drogi z partyjnymi kolegami zaczęły się jednak rozchodzić. W wyborach parlamentarnych 2023 r. Zagdański startował na senatora jako bezpartyjny kandydat, zgłoszony przez Konfederację. Do Senatu się nie dostał. Przed wyborami samorządowymi 2024 r. powołał własny komitet

wyborczy i ubiegał się o prezydenturę w Zamościu. Uzyskał najniższy wynik spośród pięciorga kandydatów. Zagłosowało na niego 799 wyborców, co dało poparcie na poziomie 3,6 proc. Nie wszedł też do rady, nie wprowadził żadnego swojego radnego. Natomiast Błażewicz, startując z listy PiS, kolejny raz zdobył mandat, a po odwołaniu z funkcji przewodniczącej **Agnieszki Jaczyńskiej** z Koalicji Obywatelskiej (stało się tak głosami radnych PiS i klubu prezydenta **Rafała Zwolaka**), zajął jej miejsce w prezydium.

Wyrazy głębokiego współczucia
dla naszego kolegi

red. Waldka Sulisza

z powodu śmierci żony

MAŁGOSI

Koleżanki i koledzy
z Dziennika Wschodniego



Dyrektorskie konkursy w oświacie

CHEŁM Zakończył się cykl konkursów na stanowiska dyrektorów pięciu miejskich placówek oświatowych. Choć w większości przypadków postawiono na kontynuację dotychczasowych kadencji, nie zabrakło również zaskoczeń.

Największa zmiana czeka I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego. **Halina Smyk**, dotychczasowa dyrektorka szkoły, nie ubiegała się o kolejną kadencję. W konkursie zwy-

ciężyła **Marta Sadowska** – nauczycielka wychowania fizycznego i była wicedyrektorką tej placówki, związana z nią od 2004 r. Od września to ona będzie kierować prestiżowym liceum.

Nieco inaczej potoczyły się sprawy w Szkole Podstawowej Nr 6. Jedyny kandydat nie otrzymał aprobaty komisji konkursowej. W tej sytuacji prezydent Chełma zdecydował o powierzeniu stanowiska **Be-**

acie Dudzie-Kalisio, która przez ostatni rok pełniła obowiązki dyrektorki, a wcześniej była wicedyrektorką tej szkoły.

Bez zmian w Szkole Podstawowej Nr 8. **Beata Tomaszczuk**, kierująca szkołą od 2020 r., jako jedyna kandydatka ponownie zdobyła zaufanie komisji konkursowej. Podobny scenariusz rozegrał się w Zespole Szkół Budowlanych i Geodezyjnych, w której **Dorota Michalska** pokonała jednego

kontrkandydata i pozostała na stanowisku na kolejną kadencję.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w Przedszkolu Miejskim Nr 2. Tu nie wpłynęła żadna kandydatura, a konkursu nie rozstrzygnięto. Od 2020 r. u funkcję dyrektorki pełni tam Marta Klajnert, jednak przyszłość zarządzania placówką pozostaje otwarta (Urząd Miasta nie poinformował jeszcze o dalszych krokach).

KAMPOM

8 tys. zł „poszło w online”

POWIAT LUBARTOWSKI Jakiś czas temu do lubartowskiej policji zgłosił się mieszkaniec powiatu, zgłaszając internetowe oszustwo, którego był ofiarą. Miała być wielka inwestycja i zysk, a skończyło się na dwóch przelewach na kwotę 8 tys. zł.

– Wszystko zaczęło się od internetowej reklamy, często kuszącej obietnicami szybkiego i wysokiego zysku z inwestycji. Po kliknięciu w taką reklamę i wypełnieniu formularza kontaktowego, do potencjalnej ofiary dzwoni „konsultant” lub „ekspert inwestycyjny”. W przypadku zgłaszającego, oszuści podawali się za przedstawicieli jednej z platform handlowych online – informuje podkomisarz **Jagoda Maj** z lubartowskiej policji.

Mężczyzna miał zainstalować oprogramowanie do zdalnego pulpitu i dzięki temu oszuści uzyskali pełny dostęp do urządzenia ofiary. 47-letni mieszkaniec powiatu ciągle był nakłaniany do wykonywania przelewów. Oszuści, by choć trochę się uwiarygodnić, dokonali niewielkiego przelewu zwrotnego, który miał symulować zysk. Później przelał ponad 8 tysięcy złotych na nowo utworzone konto w serwisie płatniczym, do którego dostępem również zarządzali oszuści.

Oprócz pieniędzy, oszuści pod pretekstem konieczności rozliczenia z Urzędem Skarbowym, wyłudziły skany dokumentu tożsamości.

OPRAC. IC

Z bagnetem na policjantów

A MIAŁ TEŻ GRANATY W czwartek (17 lipca) dyżurny opolskiej policji otrzymał zgłoszenie dotyczące kradzieży z włamaniem do domu znajdującego się pod lasem w Poniatowej. Ze zgłoszenia wynikało, że dom był niezamieszany, a w oknie jest wybita szyba i w środku widoczne są ślady przeszukiwania pomieszczeń. Oprócz tego zgłaszający znalazł w pobliskim lesie skradziony mu rower oraz plecak z dokumentami. Na miejsce zostali wysłani kryminalni. W lesie natrafili na mężczyznę, który na ich widok zaczął uciekać.

– Podczas próby zatrzymania włamywacz w pewnej chwili zamachnął się na jednego z policjantów trzymając w ręku repliką szabli krzyżując, że ich

zabije. Policjant, który jest instruktorem stosowania środków przymusu bezpośredniego, obezwładnił agresora pałąk teleskopową – informuje komisarz **Sabina Piłat-Kozieł**.

Zatrzymanym okazał się 53-letni mieszkaniec Poniatowej. W plecaku policjanci znaleźli jeszcze dwa granaty ręczne oraz ostrą amunicję. W chwili zatrzymania był pijany – badanie wykazało ponad promil alkoholu, a sprawdzenie w policyjnych bazach pokazało, że był już w przeszłości znany policjantom. Trafił do policyjnego aresztu. Wkrótce odpowie za kradzież z włamaniem, czynną napaść na policjanta oraz posiadanie broni miotanej i amunicji bez zezwolenia.

OPRAC. IC



Schwytany kłusownik i narzędzi wiślanego przestępstwa

FOT. KPP OPOLE LUBELSKIE

Wpadł we własne sidła

GMINA CHOTCZA Policjanci z Opola Lubelskiego we współpracy z funkcjonariuszami straży rybackiej oraz straży ochrony Polskiego Związku Wędkarskiego złapali na gorącym uczynku mieszkańca gminy Chotcza, który kłusował na starorzeczu Wisły, na wysokości miejscowości Zakrzów. Mężczyzna wpadł, gdy przyszedł nad rzekę sprawdzić zarzucone wcześniej sieci. Jak się okazało w rzece były zarzucone trzy sieci rybackie oraz wędzierz (pułapka na ryby w kształcie długiego – nawet 2-metrowego – cylindra).

– W toku dalszych czynności, podczas przeszukania pomieszczeń

mieszkalnych i gospodarczych zajmowanych przez zatrzymanego 67-latkę, policjanci ujawnili 25 sieci rybackich, dwa wędzierze oraz aparaturę do wytwarzania alkoholu etylowego domowym sposobem – informuje komisarz **Sabina Piłat-Kozieł** z opolskiej policji.

Kłusownik-bimbrownik usłyszał zarzuty nielegalnego połowu ryb oraz posiadania aparatury do wytwarzania alkoholu etylowego, do których się przyznał. Za kłusownictwo grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności, a za nielegalne wytwarzanie alkoholu – 3 lata więzienia.

OPRAC. IC

Na szczęście to nie był pocisk

SAPERZY ZAKOŃCZYLI DZIAŁALNOŚĆ W piątek po południu

mieszkaniec jednej z lubelskich kamienic natrafił na przedmiot przypominający pocisk bombowy. Na miejsce dotarł patrol saperów. Sytuację opanowano. Saperzy wydobyli podejrzany przedmiot i zakończyli swoje działania. Nie było konieczności ewakuowania mieszkańców.

– Czynności saperów zostały zakończone. Wydobyty przedmiot okazał się „skorupa” bez właściwości bojowych – przekazała „Dziennikowi” nadkom. **Anna Kamola** z lubelskiej policji.

Zdarzenie miało miejsce w piątek po południu podczas prac porządkowych w piwnicy w kamienicy przy ul.

Sądowej 5, jeden z mieszkańców natrafił na częściowo zalany przedmiot przypominający niewybuch. Od razu została powiadomiona policja. Dotarli też przedstawiciele Miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego, pracownicy pogotowia gazowego i energetycznego. Policjanci potwierdzili przypuszczenia zgłaszającego.

– Funkcjonariusze powiadomili mieszkańców o ewentualnej ewakuacji budynku. Na miejsce zostanie podstawiony autokar, który odwiezie ich w bezpieczne miejsce – informowała nadkomisarz Kamola.

Na szczęście skończyło się na strachu, ale w takich przypadkach zdecydowanie wskazane jest dmuchanie na zimne. **OPRAC. IC**

dziennik

WSCHODNI

Kupisz w sieci sklepów Biedronka

Dzienniki regionalne
w 3300 sklepach Biedronka
na terenie całego kraju



Biedronka
Codziennie niskie ceny



HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

073525L01.A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: gablotka oszklona: 50 x 100, wys. 100, Gablotka oszklona 50 x 50, wys. 100, schody 25 szt. 18 x3,5, przeszła 4 m, bojler 80 l, lampa kwarcowa, lustro tremo. Tel. 691 636 371.

072825L01.A

LUBLIN, sprzedam mieszkanie 94 mkw 4 pokoje z kuchnią (jedyne lokator na klatce) - 2 piętro, dwa przedpokoje, okna dwustronne, balkon. Do remontu, w centrum przy deptaku. Możliwość zamiany w rozliczeniu. Tel. 691 636 371.

072325L01.A

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny. NOWA LOKALIZACJA zaprasza : Lublin ul. Ceramiczna 1, tel. 517-304-181

061925L01.A

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

070125L01.A

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy

takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków. wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni,niwelacji terenu,koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

069025L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków **szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.**

009125L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, **naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez koleжки w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654**

044925L01.D

Lublin, dnia 16 lipca 2025 r.

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY LUBELSKIEGO**

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311),

informuję
o wydaniu w dniu 15 lipca 2025 r., decyzji znak: IF-I.7821.11.2025.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Bialskiego z dnia 12 maja 2025 r., nr BP/7/25, znak: AB.6740.93.2025.AS o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej obejmującej budowę drogi powiatowej w ramach zadania pod nazwą „Budowa i rozbudowa drogi łączącej europejski szlak drogowy E-30 z Portem Małaszewicze i linią kolejową E-20”.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgrupowaną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

in558

Biurowie Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego
dziennik
81 46 26 820

DEBLIN MZGK Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Dęblinie
poszukuje kandydata na stanowisko
KIEROWNIK ZAKŁADU TRANSPORTU MIEJSKIEGO
szczegóły oferty na stronie internetowej www.mzgzk.pl lub pod numerem telefonu **81 88 33 630**

665 196 198
PRZEPROWADZKI
USŁUGI TRANSPORTOWE
▶ Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
▶ Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
▶ Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
▶ Przewiezimy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
▶ opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
▶ Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.
Tel. 667-991-226 przeprowadzkilublin.net

26 lipca Jezioro Firlej
darmowe dmuchańce, wata cukrowa i popcorn



2 sierpnia
Jezioro Zagłębcze



**SPOTKAJMY SIĘ
NAD WODĄ 2025**

dziennik
WSCHODNI.pl



Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Firleju

Fundusze Europejskie na Twój rozwój

– możliwości jest więcej niż podejrzewasz.

Fundusze Europejskie dla dorosłych osób, które chcą się dokształcać, oferują znacznie więcej niż tylko kursy – to różnorodne szkolenia, studia podyplomowe, a nawet indywidualne zajęcia językowe. W instytucjach zajmujących się wsparciem z Funduszy Europejskich, pracują kompetentni i życzliwi doradcy, którzy pomogą dobrać odpowiednią ścieżkę rozwoju, a także przejść przez formalności. Warto rozmawiać i szukać inspiracji, bo często to właśnie rozmowa staje się początkiem zmiany. Ci, którzy skorzystali, zgodnie podkreślają jedną rzecz – wystarczy chcieć i być otwartym na nowe możliwości.

Pani Sylwia szukała szkolenia, które mogłoby umocnić jej pozycję na rynku pracy lub dać nowe uprawnienia. Wiedziała, że aby otrzymać wsparcie z Funduszy Europejskich na kurs, musi wybrać konkretną ofertę z BUR – Bazy Usług Rozwojowych. Pomimo ogromnej różnorodności oferty, nie znalazła początkowo tego, czego szukała. Przełomem okazała się rozmowa z konsultantką z Lubelskiej Fundacji Rozwoju, która pomogła spojrzeć na jej rozwój zawodowy z szerszej perspektywy. – „Ta rozmowa otworzyła mi oczy” – wspomina Pani Sylwia. Pani Sylwia nie tylko lepiej zrozumiała, jak działa system BUR, ale też zaczęła rozważać różne ścieżki kariery. Ostatecznie wybrała kurs przygotowujący do zdobycia certyfikatu kompetencji zawodowych w transporcie drogowym – kierunek, który okazał się realną szansą na nowy start i założenie własnej działalności w sektorze transportu.

Do tego, aby na ofertę BUR spojrzeć szerzej i otworzyć się na nowe możliwości, zachęca także Pan Robert – „W Bazie Usług Rozwojowych jest w czym wybierać, możliwości są ogromne.

Warto poświęcić trochę czasu, żeby przejrzeć dostępne oferty – to może być naprawdę inspirujące” – mówi. Jak sam przyznaje, wcześniej nie zdawał sobie sprawy, jak wiele ciekawych kursów i szkoleń można sfinansować z Funduszy Europejskich. Ostatecznie zdecydował się na indywidualne zajęcia językowe, a doświadczenie było na tyle pozytywne, że zaraził entuzjazmem innych. – „Namówiłem moją córkę, absolwentkę medycyny, żeby i ona skorzystała z tej oferty – zrobiła uzupełniający kurs z medycyny estetycznej” – dodaje.



WARTO WIEDZIEĆ:

BUR – Baza Usług Rozwojowych
<https://uslugirozwojowe.parp.gov.pl>
 – to platforma ułatwiająca osobom prywatnym i firmom dostęp do informacji o różnych usługach rozwojowych, takich jak szkolenia, kursy, doradztwo czy coaching. Dzięki BUR można łatwo znaleźć i porównać oferty różnych firm i poznać ocenę użytkowników zarówno o usługach, jak i firmach oferujących te usługi. Aby móc skorzystać ze wsparcia Funduszy Europejskich na szkolenia czy kurs, należy wybrać usługodawcę za pośrednictwem BUR.

Bilans kompetencji - To pomoc dla niezdecydowanych, oferowana przez instytucje zarządzające dotacjami z Funduszy Europejskich. To indywidualna usługa doradcza świadczona przez doświadczonych doradców zawodowych. Jej celem jest wskazanie koncepcji rozwoju w oparciu o analizę doświadczenia, wiedzy, ale także potrzeb i oczekiwań danej osoby. Koszty tej usługi są pokrywane z unijnych środków.

SYSTEM DOTACJI Z FUNDUSZY EUROPEJSKICH JEST NAPRAWDĘ DLA LUDZI

Choć Pani Sylwia sprawnie porusza się w internecie, przyznaje, że na początku ubieganie się o dotację wydawało się skomplikowane. – „Nie wolno się jednak zniechęcać, bo na tym tylko tracimy – trzeba pytać i rozmawiać. Za każdym razem, kiedy miałam pytania, otrzymywałam jasne, zrozumiałe odpowiedzi. Wszystko było mi dobrze wytłumaczone, krok po kroku. Wystarczyło posłuchać” – dodaje.

Podobnie ocenia proces Pan Robert. – „Jestem zachwycony tym, jak działa wsparcie doradców, którzy pomagają w formalnościach. To wspaniałe zaplecze – nic tylko pytać i słuchać. Stwierdziłem, że ten system naprawdę jest dla ludzi” – mówi z przekonaniem.

Z czasem Pani Sylwia przekonała się również do BUR jako wiarygodnego narzędzia. – „To moje pierwsze doświadczenie ze staraniem się o Fundusze Europejskie, ale na pewno nie ostatnie. Warto było. Naprawdę. Czasem wystarczy po prostu pójść, porozmawiać, opowiedzieć o swoich potrzebach – a potem skorzystać z rady i wziąć się do nauki. Super, że mamy w regionie taką ofertę dotacji i wykwalifikowane instytucje”.

A Pan Robert? Zapytany, czy było warto, odpowiada bez wahania: – „To naprawdę grzech nie skorzystać z takiej możliwości jak pięć tysięcy złotych dotacji na swój rozwój. Wystarczy tylko chcieć i mieć otwartą głowę – nic więcej.”

KOLEJNE NABORY – JUŻ POD KONIEC LIPCA

Oferta, z której skorzystali Pani Sylwia i Pan Robert, kierowana jest do osób z podregionu lubelskiego. Kolejny nabór startuje już 27 lipca. Można otrzymać do 5 tys. zł na zakup usług rozwojowych. Szczegóły i formularze dostępne są na stronie Lubelskiej Fundacji Rozwoju.

Podobne programy działają w całej Polsce – o szczegóły warto pytać w bezpłatnych Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich (PIFE). Szukając oferty Funduszy Europejskich dla siebie lub kogoś bliskiego warto również skorzystać z Wyszukiwarki Dotacji. Zarówno adresy PIFE jak i Wyszukiwarkę można znaleźć na stronie www.funduszeuropejskie.gov.pl.

**CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ?
WEJDŹ NA ODKRYJ.EU**



Dofinansowane przez
Unię Europejską



PKO BP EKSTRAKLASA

1 KOLEJKA: Jagiellonia Białystok - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:4 (Krzysztof Kubica 17, 75, Kamil Zapolnik 42-k, Morgan Faßbender 45)

● **Lech Poznań - Cracovia 1:4** (Mikael Ishak 32-k - Filip Stojilković 2, Ajdin Hasić 12, 52, Martin Minczew 60) ● **GKS Katowice - Raków Częstochowa 0:1** (Jonathan Braut Brunes 51) ● **Widzew Łódź - Zagłębie Lubin 1:0** (Juljan Shehu 40) ● **Wisła Płock - Korona Kielce 2:0** (Łukasz Sekulski 45-k, 77) ● **Górniki Zabrze - Lechia Gdańsk 2:1** (Kamil Lukaszek 33, Jarosław Kubicki 68 - Rifet Kapić 88-k)

Mecze Motor Lublin - Arka Gdynia i i Radomiak - Pogoń Szczecin zakończyły się po zamknięciu tego numeru do druku.

Mecz Legii Warszawa z Piastem Gliwice został przełożony na inny termin, na prośbę gospodarzy grających w europejskich pucharach

1. Bruk-Bet	1	3	4-0
2. Cracovia	1	3	4-1
3. Wisła Pł.	1	3	2-0
4. Górnik	1	3	2-1
5. Raków	1	3	1-0
6. Widzew	1	3	1-0
Legia	0	0	0-0
Motor	0	0	0-0
Piast	0	0	0-0
Pogoń	0	0	0-0
Radomiak	0	0	0-0
Arka	0	0	0-0
13. Katowice	1	0	0-1
Zagłębie	1	0	0-1
15. Korona	1	0	0-2
16. Lech	1	0	1-4
17. Jagiellonia	1	0	0-4
18. Lechia	1	-5	1-2

Lechia Gdańsk została ukarana odjęciem 5 pkt za zaległości finansowe

2 KOLEJKA SPOTKAŃ (25-28 lipca): Pogoń - Motor (S, 17.30) ● Cracovia - Bruk-Bet (Pt, 18) ● Arka - Radomiak (Pt, 20.30) ● Piast - Górnik (S, 14.45) ● Lechia - Lech (S, 20.15) ● Jagiellonia - Widzew (N, 17.30) ● Korona - Legia (N, 20.15) ● Raków - Wisła (N, 14.45) ● Katowice - Zagłębie (Pn, 19)

● **WIĘCEJ NA WWW. DZIENNIKWSCHODNI.PL**

Raków ratuje honor faworytów

FALSTART Wielkie rozczarowanie przeżyli w piątek wszyscy związani emocjonalnie i zawodowo z Jagiellonią Białystok oraz Lechem Poznań. Najpierw w ogólnopolskiej inauguracji sezonu ekstraklasy białostocczanie – trzeci zespół ubiegłego sezonu – ulegli 0:4 Termalicy Nieciecza, a kilka godzin później cztery gole zaaplikowali poznaniakom piłkarze Cracovii. Lechowi – mistrzowi Polski.

Te wydarzenia miały dla przegranych jeszcze bardziej bolesny wymiar, bo faworyci zbierali manto przed swoimi sympatykami. W dodatku „Jaga” mierzyła się z beniaminkiem. Co więcej, rezultat raczej... odzwierciedla przebieg meczu, w którym jedną z jaśniejszych postaci był **Krzysztof Kubica**, który zimną trafiał do Termaliki po nieudanym pobycie w Motorze. Pomocnik okazał się strzelcem pierwszego gola sezonu, a w protokole wpisano mu dwie bramki. Ta druga to jednak efekt rykoszetu, po strzale z dystansu. Tak czy inaczej beniaminek spisał się rewelacyjnie, a przed miejscowymi, szykującymi się do europejskich rozgrywek pucharowych, zapaliło się ostrzegawcze światło.



Na zdjęciu: Michael Ameyaw, po którego znakomitym podaniu padł jedyny gol w katowickim spotkaniu

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

W następnym meczu znowu faworyt zainkasował czteropak, a strzelony na osłodę gol z rzutu karnego miał ostatecznie gorzki smak. Trener **Niels Frederiksen** nie mógł wprawdzie skorzystać z kilku zawodników (m.in. **Afonso Sousa** i **Radosława Murawskiego**), co w niczym nie usprawiedliwia postawy mistrzów Polski. Mistrzów, przed którymi także wkrótce pucharowe zmagania.

Znakomicie zadebiutował natomiast w polskiej ekstraklasie trener Pasów, **Luka Elsner**; nie gorzej – jego nowy podopieczny i nowy gracz Cracovii – **Filip Stojilković**. Nie tylko gol, ale postawa na boisku upoważnia do stwierdzenia, że kibice krakowskiego zespołu szybko zapomną **Fina Kallmana**, bo transfer

Serba (ze szwajcarskim obywatelstwem) zapowiada się jako wystrzałowy.

Osiem goli straconych przez faworytów okazało się skutecznym ostrzeżeniem dla trzeciego z ligowym „wielkich” – Rakowa Częstochowa. Wicemistrz kraju mając z pewnością w pamięci „przygody” niedawnych konkurentów w rywalizacji na czele tabeli, miał dodatkowe powody do pełnej mobilizacji i koncentracji. I udało się – cel został osiągnięty.

Nie zawiódł, choć nie zachwyił, przebudowywany Widzew. Swoje zrobił za brzański Górnik. Pierwsze mecze zwiastowały ciekawy sezon, a na relację z meczu Motoru z Arką, zapraszamy na www.dziennikwschodni.pl

Płocka radość lubelskiego prezesa

Drugi – obok niecieczan – beniaminek miał również powody do świętowania. Wisła Płock – bo o niej mowa – ograła 2:0 Koronę Kielce, rewelację poprzednich rozgrywek. W tym meczu po obu stronach można było doszukać się mocnych akcentów z Lubelszczyzny.

Cieszyli się rzecz jasna tylko jedni, a na ich czele – **Piotr Sadczuk**. Obecny prezes wiślaków (były ekstraklasowy arbiter) ma już na swym koncie pełny sezon prezesowania ekstraklasowemu klubowi – Górnikowi Łęczna. Po raczej

nie spodziewanym awansie (wygrany baraż z ŁKS w Łodzi) górnicy spędziła na najwyższym poziomie sezon 2021/22. Niestety, łącznie po roku wrócili do 1 ligi i tkwią w niej po dziś dzień, a w sobotę nie popisali się w inauguracji (o czym piszemy na stronie obok). Prezes Sadczuk przed sobotnim starciem z Cracovią widział już co to znaczy inauguracja w roli beniaminka. Gdy sterował Górnikiem, łącznie na otwarcie rozgrywek zremisowali 1:1 z Cracovią, którą wtedy prowadził... **Michał Probiez**, były już – od niedawna – selekcjoner reprezentacji.

Płocki debiut w ekstraklasie wypadł okazale i bez wątpliwa lubelski prezes płockiego klubu potraktuje wygraną jak dobry omen.

Lubelsko-łęczyńskich akcentów w Wiśle jest jeszcze kilka. Rezerwowym bramkarzem jest **Maciej Gostomski**, nie tak dawno ulubieniec łęczyńskich kibiców. W gronie asystentów trenera **Mariusza Misiury** znalazł się **Tomasz Jasik**, wychowanek Opolanina, który ostatnie lata spędził w sztabie szkoleniowym Cracovii, gdzie otrzymał szansę od trenera... **Jacka Zielińskiego**. Tego samego, który obecnie prowadzi kielecką Koronę, a która w inauguracji stanęła naprzeciw Wiśle. Na wszelki wypadek, nieco młodszym kibicom przypomnijmy, że to właśnie trener Zieliński wprowadzał do ekstraklasy Górnika na początku XXI w. A dziś współpracuje z innym przedstawicielem Lubelszczyzny, **Pawłem Tomczykiem**, pełniącym w Koronie funkcję dyrektora sportowego.

Łukasz Sekulski, autor goli dla płoczan w debiucie po powrocie do ekstraklasy

FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI



Piotr Sadczuk

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA/ARCHIWUM



Jacek Zieliński



POWIEDZIELI PO MECZU

Łukasz Tomczyk,
trener Polonii

– Bardzo się cieszymy z tej wygranej, szczególnie z punktu mentalnego. Wchodzimy dopiero do tej ligi, a pierwszy mecz zawsze jest pewną niewiadomą. Postawiłem w tym spotkaniu na ośmiu zawodników, którzy zrobili awans i oni pięknie zameldowali się w wyższej klasie rozgrywkowej. Piłkarze zrobili to czego od nich oczekiwałem – byli właściwie nastawieni, była zespołowość, intensywność i plan na mecz.

– Optycznie wygraliśmy 3:0, ale oba zespoły miały w tym spotkaniu swoje momenty. Mieliśmy 10 szans, przeciwnik 13, oddaliśmy cztery celne strzały, a rywal trzy więc to był otwarty mecz. Spotkanie mogło różnie się potoczyć. My je bardzo dobrze otworzyliśmy, ale później przeciwnik miał swoją szansę. Po lekko szarpanym początku złapaliśmy kontrolę nad spotkaniem i byliśmy dobrym zespołem w każdej fazie gry. W końcówce potrafiliśmy też być wyrachowani w obronie niskiej. Warto pochwalić Axela Holewińskiego, który wybronił nam kilka sytuacji. To bramkarz z rocznika 2006 więc jak widać w młodzieży siła. Dobrze spisał się też Kuba Łabojko czy Oskar Krzyżak.

Maciej Stolarczyk,
trener Górnika

– Trudno tak na gorąco podejść do wszystkiego i ocenić to spotkanie. Mecz zaczął się dla nas fatalnie. Nie zdążyliśmy nawet dotknąć piłki, a już straciliśmy bramkę. Wbrew temu jakim wynikiem skończył się mecz to stwarzaliśmy sobie stuprocentowe sytuacje. Mieliśmy ich kilka i rezultat mógł być zupełnie inny. To jednak wyraźnie pokazuje ile jeszcze pracy przed nami. Polonia była przeciwko nam bardzo dobrze zorganizowana, a zagrożenie stwarzała nam po kontratakach. To były momenty, w których źle reagowaliśmy. Mieliśmy szczególnie problem z ich ofensywnym pomocnikiem grającym pomiędzy liniami.

– Przewaga pod kątem posiadania piłki i ilość sytuacji podbramkowych sprawia, że patrzę na ten mecz nieco inaczej niż przez pryzmat samego wyniku. Oczywiście jestem zły i niezadowolony z rezultatu, ale sytuacje, które sobie stworzyliśmy powodują optymizm w kontekście dalszej pracy. Dziękuję też kibicom za doping i wspieranie zespołu pomimo przegranej.

Stracili gola już w 48 sekundzie

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA Przebudowany i mocno odmłodzony Górnik Łęczna w pierwszej kolejce nowego sezonu zmierzył się u siebie z Polonią Bytom. Choć zielono-czarni zagrali ambitnie i mieli okazje do zdobycia bramek to przegrali premierowy mecz o punkty aż 0:3

BARTOSZ SURMAN

Sobotni mecz zaczął się dla Górnika fatalnie. Tuż po wznowieniu gry Kamil Kruk sfaulował na około 25 metrów od własnej bramki Kamila Wojtyrę. Do piłki podszedł Tomasz Gajda i ładnym strzałem oddanym już w 48 sekundzie gry pokonał stojącego w bramce Branislava Pindrocha.

Stracony gol mocno zmobilizował zespół trenera Macieja Stolarczyka. Zielono-czarni ruszyli do przodu i w ósmej minucie powinni być remis. Świetnym podaniem na wolne pole w kierunku Fryderyka Janaszka popisał się Dawid Tkacz. Popularny „Szopen” znalazł się w sytuacji sam na sam z Axelem Holewińskim, ale przegrał ten pojedynek. Trzy minuty później po kolejnym szybkim ataku na bramkę beniaminka Betclic I Ligi uderzał Szymon Doba lecz był to strzał niecelny.

W kolejnych minutach trwała walka w środku pola. Dopiero w 34 minucie po raz drugi zrobiło się groźnie pod bramką Górnika po kolejnym strzale z rzutu wolnego Gajdy. Tym razem gracz Polonii nieznacznie się pomylił. Cztery minuty później po rzucie róż-



Górnik Łęczna przegrał u siebie z Polonią Bytom aż 0:3

KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

nym piłkę do bramki łącznian głową skierował Grzegorz Szymusik. Jednak sędzia nie uznał gola gdyż dopatrzyl się faulu Wojtyry na Sebastianie Szczytniewskim.

Druga połowa zaczęła się od groźnego dośrodkowania Jakuba Apolinariego, które sprzed linii bramkowej wybił Jakub Bednarczyk. W 57 minucie z rzutu wolnego z około 20 metrów przymierzył Szczytniewski, ale trafił po-

sto w Holewińskiego. Siedem minut później przyjezdni powinni prowadzić dwoma golami. W pole karne Górnika z prawej strony z piłką wpadł Apolinariski i uderzył niecelnie z około dziesięciu metrów od bramki Pindrocha. Chwilę później po dobrze rozegranym rzucie wolnym strzelał Jakub Arak, ale jemu również zabrakło precyzji.

W 58 minucie na boisku pojawił się Bartosz Śpiączka-

ka i kwadrans przed końcem spotkania groźnie uderzał na bramkę Polonii, ale został ofiarnie zablokowany przez Oskara Krzyżaka. Cztery minuty później „Śpiona” strzelał głową, ale minimalnie niecelnie. W kolejnych minutach Górnik nadal nacierał. Niestety w 82 minucie nadział się na zabójczą kontre. Szymon Michalski podał świetnie w pole karne do Araka, a ten

z zimną krwią uderzył piłkę do bramki. W doliczonym czasie gry goście zadali ostateczny cios. Pindroch zdołał odbić strzał Jeana Franco Sarmiento, ale wobec dobitki Oskara Kwiatkowskiego był już bez szans i Górnik w premierowym meczu sezonu 2025/2026 przegrał u siebie z Polonią 0:3.

W następnej kolejce zespół trenera Stolarczyka zmierzy się z kolejnym zespołem ze Śląska. Tym razem zielono-czarni udadzą się do Chorzowa na mecz z tamtejszym Ruchem, który w poniedziałek wieczorem w pierwszej kolejce zmierzy się w Niepołomicach z tamtejszą Puszcą.

Górnik Łęczna 0-3 Polonia Bytom 0:3 (0:1)

Bramki: Gajda (1), Jakub Arak (82), Oliwier Kwiatkowski (90)

Górniki: Pindroch – Bednarczyk, Abbott, Kruk, Szczytniewski – Orlik, Kryeziu (68 Malamis), Deja (85 Osipiuk), Janaszek (58 Spacil) – Tkacz (85 Bojańczyk), Doba (58 Śpiączka).

Polonia: Holewiński – Apolinariski (74 Michalski), Szymusik, Krzyżak, Azackij, Wołkowicz (79 Stefański) – Sarmiento, Łabojko, Gajda, Andrzejczak (65 Kwiatkowski) – Wojtyra (65 Arak).

żółte kartki: Deja, Śpiączka, Spacil, Abbott – Azackij, Gajda.

sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Wzmocnienia last minute

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA Tuż przed rozpoczęciem sezonu Górnik Łęczna uzupełnił kadrę o dwóch kolejnych zawodników, a z trzecim przedłużył umowę

Piątek był bardzo pracowitym dniem dla działaczy Górnika, którzy tego dnia pochwalili się trzema nowymi umowami z zawodnikami. Najpierw klub poinformował, że do zespołu dołącza Kacper Bojańczyk. 20-latek jest wychowankiem Gwardii Warszawa. Potem grał w Championie Warszawa, Koronie Kielce, Zniczu Pruszków, Świcie Nowy Dwór Mazowiecki, a ostatnie pół roku spędził w drugoligowej Resovii. Młody pomocnik podpisał z zielono-czarnymi roczną umowę z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy po stronie klubu.

Na takich samych zasadach do Górnika dołączył także Szumon Doba. Urodzony w Lęborku 19-letni napastnik przeniósł się do Łęcznej z Cracovii, w któ-



Kacper Bojańczyk wzmocnił Górnika Łęczna tuż przed startem rozgrywek ligowych

KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

rej jednak nie udało mu się zadebiutować na poziomie PKO BP Ekstraklasy. Wcześniej Doba występował w Olimpii Grudziądz, gdy ta grała na poziomie trzeciej ligi. Młody zawodnik ma na swoim koncie także wystę-

py w reprezentacji Polski do lat 17.

Ostatnią wiadomością, jaką klub podzielił się ze swoimi fanami jest przedłużenie umowy z Fryderykiem Janaszkiem. Popularny „Szopen” trafił do Górnika w 2023

roku, a poprzedni sezon w jego wykonaniu był bardzo udany. Zawodnikowi wraz z końcem czerwca skończył się kontrakt i wedle naszych informacji Janaszek starał się o znalezienie innego klubu. Ostatecznie został jednak w Łęcznej i podpisał nową umowę, która obowiązuje do 30 czerwca 2027 roku.

Poza wspomnianą trójką zawodników skład Górnika jak do tej pory wzmocnili: George Abbott, Dawid Kroczyk, Kamil Kruk, Dawid Olaszak, Oskar Osipiuk, Dawid Tkacz i Bartosz Śpiączka.

(B5)

PIŁKARSKA BETCLIC I LIGA

Śląsk Wrocław – Wiczyzta Kraków 1:1 (Kamil Dankowski 13-samobójcza – Joan Roman 90-karny) ● **ŁKS Łódź – Znicz Pruszków 1:0** (Fabian Piasecki 11) ● **Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Stal Rze-**

szów 2:1 (Karol Noiszewski 4-karny, Bartosz Farbiszewski 30 – Sebastien Thill 57) ● **Górnik Łęczna – Polonia Bytom 0:3** (Tomasz Gajda 1, Jakub Arak 82, Oliwier Kwiatkowski 90) ● **GKS Tychy – Miedź Legnica 4:3** (Damian Kądzior 48, Maksymilian Stangret 53, Jakub Bieroński 58, Kacper Wełniak 90 – Kamil Antonik 51, 55, Daniel Stanclik 77) ● **Stal Mielec – Wisła Kraków 0:4** (Łukasz Zwoliński 29, Bartosz Jaroch 44, Angel Rodado 55, 65) ● **Chrobry Głogów – Odra Opole** ● **Pogoń Siedlce – Polonia Warszawa** zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Puszcza Niepołomicze – Ruch Chorzów** poniedziałek 19.

25-28 lipca: Chrobry – Polonia ● Odra – Miedź ● Polonia – Tychy ● Puszcza – Pogoń G.M ● Ruch – Łęczna ● Stal Rz. – Śląsk ● Wiczyzta – Pogoń S. ● Wisła – ŁKS ● Znicz – Stal M.

Kolejna wygrana

ORLEN EKSTRA LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH

Górnik Łęczna pokonał 2:0 UJ Kraków i ogłosił zakontraktowanie nowej zawodniczki

Mecz odbył się w Krakowie i był ważnym elementem przygotowań do rozpoczęcia sezonu w sierpniu sezonu Orleń Ekstraligi. Podopieczne Artura Bożyka wygrały 2:0 z UJ Kraków, czyli beniaminkiem najwyższej klasy rozgrywkowej. Gole dla Górnika zdobyły Julita Głąb oraz Klaudia Lefeld. Warto wspomnieć, że klub ogłosił również pozyskanie nowej zawodniczki. To 15-letnia Kornelia Kraśnicka. To bramkarka, która ostatnio grała w Talent Białystok. Na swoim koncie ma już debiut w reprezentacji Polski U-15. - Transfer do klubu z tak bogatą historią to dla mnie zaszczyt i szansa na dalszy rozwój. Liczę na to, że w tym sezonie sięgniemy po mistrzostwo – powiedziała Kornelia Kraśnicka. Warto wspomnieć też o odejściach z Łęcznej. Do UKS SMS Łódź przeniosła się Inez Sikora. Z kolei zespół Legia Ladies przeniosła się Sandra Urbańczyk. Co ciekawe, była bramkarka Górnika już w środę w Łęcznej spotkała się ze swoimi starymi koleżankami, bo oba kluby zmierzają się w bezpośredniej rywalizacji. (KK)

UNIA NA REMIS

Legia Ladies w sobotę pojawiła się w Lublinie, aby rozegrać towarzyski mecz z KKP Unia Lublin, czyli beniaminkiem Orleń I ligi. Rywalizacja zakończyła się remisem 1:1.

Pastuszka kończy karierę

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH PGE MKS El-Volt Lublin rozpoczął przygotowania do nowego sezonu. W składzie drużyny brakuje Michaliny Pastuszki

Jeszcze kilka miesięcy temu klub informował, że Pastuszka przedłużyła kontrakt do końca sezonu 2025/2026. Niestety, ale kłopoty zdrowotne młodej szczypiornistki zmusiły ją do zakończenia kariery sportowej. - Była to niesamowicie trudna decyzja. Jednak zdrowie i powrót do pełnej sprawności są moim priorytetem. Pobyt w Lublinie był pełen niezapomnianych momentów i jestem ogromnie wdzięczna, że mogłam grać dla tego Zespołu. Dzięki wszystkim, którzy towarzyszyli mi w tej niekiedy trudnej, ale jakże wartościowej i satysfakcjonującej drodze! Nigdy nie zapomnę tych chwil na meczach, gdzie kibice tworzyli niepowtarzalną atmosferę. Lublin na zawsze pozostanie w moim sercu! – napisała w klubowych mediach społecznościowych Michalina Pastuszka.

Przypomnijmy, że dołączyła ona do klubu przed sezonem 2022/2023. Można powiedzieć właściwie, że wróciła do Lublina, bo w tym mieście się urodziła. Wcześniej jednak była związana w dużej mierze z Koroną Handball Kielce, w której zadebiutowała w najwyższej klasie rozgrywkowej. W Lublinie próbowała zaistnieć przez dłuższy czas i miała kilka momentów, kiedy wydawało się, że zacznie grać na miarę swojego talentu. W poprzednim sezonie wystąpiła w 20 spotkaniach i zdobyła w nich 25



Michalina Pastuszka (w zielonym stroju) w lubelskich barwach imponowała ambicją

WOJCIECH SZUBARTOWSKI

bramek, a także zanotowała 29 asyst.

Z dobrych informacji warto jednak wspomnieć o transferze Wiktorii Gliwińskiej. 27-letnia szczypiornistka gra na lewym skrzydle. Do Lublina przechodzi z żegnającego się z ORLEN Superligą Kobiet Energa Szczybiorna Kalisz. W minionym sezonie była ona jednym z jaśniejszych punktów swojego zespołu. W 22 spotkaniach zaliczyła 55 goli i 18 asyst. Sezon wcześniej dla ekipy z Kalisza trafiła 30 razy. - To dla mnie bardzo duże wyróżnienie i odpowiedzialność. Nie spodziewałam się tego. Bardzo mi się tu podoba. Lublin jest wspaniałym miastem. Wspaniała jest dru-

żyna. Atmosfera jest super i naprawdę czuję się tutaj bardzo dobrze. Jak w domu. Trzeba ciężko pracować i dać z siebie wszystko. Ambicje są tutaj dobrze znane i nigdy wcześniej nie grałam o tak wysokie cele. Raczej staram się jednak podchodzić do tego z chłodną głową. Uważam, że moim dużym atutem zawsze była kontra, ale postaram się poprawić dużo rzeczy, dorównać do poziomu dziewczyn i dać coś od siebie – powiedziała po pierwszym treningu w Lublinie Wiktoria Gliwińska. - Mieliliśmy przyjemność razem współpracować. Potem nasze drogi się rozeszły. Myślę, że Wiktoria jest zawodniczką, która nam

pomoże. Postawiliśmy na nią i sądzę, że pokaże, co potrafi na boisku. Na pewno ma charakter, ma umiejętności. Liczę na to, że będzie dobrą zmianą i powalczy o swoją pozycję. To transfer „last minute”. Wiktoria była wolna. Podjęliśmy taką decyzję i wydaje mi się, że będziemy mieli dużo powodów, by ją okłaskiwać na boisku. Mamy nadzieję, że to będzie dobry wybór, a Wiktoria swoją pracą pokaże, że zasługuje na to, by być w Lublinie – komentuje Paweł Tetelelewski, szkoleniowiec lubelskiego klubu.

Przed szczypiornistkami PGE MKS El-Volt Lublin czas intensywnych treningów na własnych obiektach. Ten okres

zwieńczy III Memoriał Edwar- da Jankowskiego, który jest zaplanowany na drugi weekend sierpnia. Oprócz gospodyń zagrają w nim Energa Start Elbląg, MKS URBiS Gniezno i słowacka Iuventa Michalovec. Kolejny tydzień będzie stał pod znakiem wyjazdu do rumuńskiej Bystrzycy. W dniach 15-16 sierpnia lublinianki wezmą udział w turnieju, w którym zagrają z gospodyniami – CS Gloria 2018 BN, a także innym rumuńskim zespołem CS Minaur oraz węgierskim Szombathelyi KKA. Minaur to czwarta drużyna rumuńskiej ekstraklasy, a Węgerki w swojej lidze zajęły ósme miejsce. Lublinianki będą w Bystrzycy przebywać jeszcze kilka dni po zakończeniu turnieju, bo na 18 sierpnia mają zaplanowany kolejny sparing z Gloria. Okres przygotowawczy zwieńczy turniej w węgierskim Debreczynie. Tam, 21 sierpnia zagrają w półfinale z DVCS Schaeffler, czwartą ekipą tamtejszych rozgrywek. Drugą parę tworzą wicemistrz Węgier FTC-Rail Cargo Hungaria oraz SCM Ramnicu Valcea, czyli ósmy zespół rumuńskiej ekstraklasy.

Sezon piłki ręcznej w Polsce zostanie oficjalnie otwarty 30 sierpnia. Na ten dzień zaplanowany jest mecz o Superpuchar Polski. W łódzkiej Atlas Arenie MKS FunFloor Lublin zmierzy się z KGHM Zagłębiem Lubin. U panów natomiast zagrają ORLEN Wisła Płock i Industria Kielce.

KAMIL KOZIOŁ

Nie zabraknie ciekawych konfrontacji

PUCHAR POLSKI PIŁKARZY NOŻNYCH Poznaliśmy pary pierwszej rundy. Najciekawiej powinno być w Poniatowej

W pierwszej rundzie Pucharu Polski na szczeblu LZPN rywalizują zespoły występujące co najwyżej w lubelskiej klasie okręgowej. Dla sporej części z nich jest to element przygotowań do rozpoczynającego się niedługo sezonu, bo mecze tego etapu są zaplanowane na 3 sierpnia.

Losowanie pokazało, że już na tym etapie może dojść do kilku interesujących konfrontacji. Na pierwszy plan wysuwa się spotkanie w Poniatowej, gdzie miejscowa Stal podejmie beniaminka lubelskiej klasy okręgowej, Piaskowiec Piaski. Przypomnijmy, że Stal w poprzednim sezonie długo liczyła się w walce o awans do IV ligi.

Inny beniaminek „okręgowki” Powiślak Końskowola zawita do Annapola na mecz z Wisłą. Przypomnij-

my, że annopolanie właśnie opuścili szeregi lubelskiej klasy okręgowej. Zrobili to zresztą bardzo pechowo, bo sezonu ukończyli na 12 pozycji. Mieli pecha, bo do utrzymania zabrakło im tylko punktu.

Kibice z uwagą będą także patrzeć na Stężyce, gdzie z miejscowym Mazowszem zagra Opolanin Opole Lubelskie. To spadkowicz z IV ligi, który w tym sezonie będzie prowadzony przez nowego trenera, Dawida Paczkę. Przypomnijmy, że jego poprzednim pracodawcą był Hetman Gołąb, z którym zresztą osiągał bardzo dobre wyniki.

Oczy kibiców będą też zwrócone na Puławy, gdzie występuje Wisła Puławy. Przypomnijmy, że jeszcze niedawno ta drużyna grała w II lidze. Spadła z niej, nie zgłosiła się do III ligi i w nadchodzącym sezonie będzie występować jedynie na po-

ziomie lubelskiej klasy okręgowej. Prowadzić ją będzie duet trenerski Radosław Adamczyk i Mariusz Abramczyk. W swoim pierwszym oficjalnym meczu w tym sezonie Dumę Powiśla czeka trudne zadanie, bo w pierwszej rundzie zagrał w POM-Iskra Piotrowice.

Puchar Polski to także okazja do zapoznania się z klubami z niższych lig. I tak jeden z najsłabszych zespołów B-klasy o awans do kolejnej fazy powalczy z innym przedstawicielem tej ligi, Roztoczanami Chrzanów. Stawka jest całkiem spora, bo w kolejnej rundzie na zwycięzcę czeka lepszy z pary KS Uniszowice – Cisowianka Drzewce. Jeżeli nie będzie niespodzianki, to przyjazd Cisowianki pełnej uznanych zawodników do Nowodworu czy Chrzanowa byłby dużym wydarzeniem dla lokalnej społeczności.

PATY I RUNDY PUCHARU POLSKI NA SZCZEBLU LZPN

Sygnal Chodel – Trawena Trawnicki • Bobry Karczmiska – Garbarnia Kurów • AF Głusk – Unia Wilkołaz • Mazowsze Stężyca – Opolanin Opole Lubelskie • KS Nasutów – Unia Bełżyce • Wisła Józefów – TJMMNW Lubin • Unia II Wilkołaz – Tarasola Cisy Nałęczów – KS Serniki – Polesie Kock • Sędziowie Piłkarscy LZPN – Orion Niedrzwica Duża • LKS Kamionka II – Huragan Siostrzytów • Wisła Annapol – Powiślak Końskowola • Tęcza Kraśnik – Górnik II Łęczna • Potok Wielki – Wodnik Uścimów • BKS Bogucin – LKP Turka • Albatros Świdnik – Sparta Spiczyn • Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska – Ruch Popkowiec-Zadworze • Wawel Wąwolnica – Sokół Konopnica • Stal Poniatowa

– Piaskowiec Piaski • Motor Lublin U19 – Błękit Cyców • UKS Laskovia – GLKS Michów • Perła Rudnik – LZS Krężnica Jara • Orły II Kazimierz – Kadet Lisów • KS Uniszowice – Cisowianka Drzewce • Poraj Kraczevice – KS Góra Puławska • Amator Leopoldów-Rososz – GKS Niedźwiada • Czarni Pliszczyn – Hetman Gołąb • KS Ciecierzyn – LKS Wierzchowiska • Czarni 1946 Dęblin – GLKS Głusk • Ludwiniak Ludwin – ULKS Dzierzkowice • Wisła Puławy – POM-Iskra Piotrowice • Vrotcovia Lublin – Sygnal Lublin • Opolanin II Opole Lubelskie – Tajfun Ostrów Lubelski • GLKS Polichna – Avia Świdnik • Iskra Krzemień – LKS Kamionka • Widok Lublin – Zawisza Garbów • Żyrzyniak Żyrzyn – Stal II Kraśnik • Orleta Nowodwór – Roztoczanie Chrzanów. Wolny los: Orły Kazimierz.

KAMIL KOZIOŁ

Tylko Drelów u siebie

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W weekend 9-10 sierpnia rozpocznie się nowy sezon 2025/2026. W roli beniaminków wystąpią Bizon Jeleniec i KS Drelów

Ekipa z Jeleńca rozpocznie rozgrywki wyjazdem do LZS Milanów. Z kolei KS Drelów podejmie rezerwy Orłąt Radzyń Podlaski. Już w drugiej kolejce dojdzie do ciekawie zapowiadającego się starcia triumfatora minionego sezonu Lutnia Piszczac z trzecim LZS Milanów. Z kolei tydzień później Lutnia pojedzie do czwartej w minionych rozgrywkach drużyny Az-Bud Komarówka Podlaska.

1 kolejka (9-10 sierpnia): Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica • LZS Milanów - Bizon Jeleniec • Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda • Victoria Parczew - Sokół Adamów • Podlasie II Biała Podlaska - LZS Sielczyk • Unia Żabików - ŁKS Łazy • KS Drelów - Orłęta II Radzyń Podlaski • Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica.

2 kolejka (16-17 sierpnia): Absolwent Domaszewnica - Grom Kąkolewnica • Orłęta II Radzyń Podlaski - Orzeł Czemierniki • ŁKS Łazy - KS Drelów • LZS Sielczyk - Unia Żabików • Sokół Adamów - Podlasie II Biała Podlaska • Unia Krzywda - Victoria Parczew • Bizon Jeleniec - Az-Bud Komarówka Podlaska • Lutnia Piszczac - LZS Milanów.

3 kolejka (23-24 sierpnia): LZS Milanów - Absolwent Domaszewnica • Az-Bud Komarówka Podlaska - Lutnia Piszczac • Victoria Parczew - Bizon Jeleniec • Podlasie II Biała Podlaska - Unia Krzywda • Unia Żabików - Sokół Adamów • KS Drelów - LZS Sielczyk • Orzeł Czemierniki - ŁKS Łazy • Grom Kąkolewnica - Orłęta II Radzyń Podlaski. Ostatnia kolejka rundy jesiennej została zaplanowana na 15-16 listopada.

(GROM)

Awansowali rok po roku

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W czerwcu, na dwie kolejki przed końcem sezonu, istniejący od dwa i pół roku KS Drelów wywalczył promocję do ligi okręgowej

Drużyna z Drelowa występowała w grupie I bialskiej A klasy. Zespół prowadzony przez Przemysława Sałańskiego rozegrał 20 spotkań, z których 16 wygrał, jedno zremisował i trzy przegrał. KS Drelów u siebie i na wyjeździe zwyciężał ośmiokrotnie. Najwyższą wygraną odniósł przed własną publicznością w meczu z GLKS Rokitno (15:1). W innych meczach u siebie też notował wysokie wyniki: 9:0 pokonał Niwę Łomazy, 9:2 Agrosport Leśna Podlaska, 7:1 Tytana Wisznice, 6:0 LZS Dobryń, 4:0 Krznię Rzeczyca. Również w spotkaniach wyjazdowych triumfator rozgrywek grupy I odnosił wysokie zwycięstwa. Pokonał Tytana (10:0), Niwę (10:1), GLKS (9:0), Agrosport i Dobryń (po 5:1) czy Krznię (4:2).

Jedyny remis 1:1 piłkarze z Drelowa zanotowali w meczu u siebie z Twierdzą Kobylany. Jedną z wyjazdowych porażek była ta z Olimpią Jabłoń (1:2). Drużyną, na którą podopieczni trenera Sałańskiego nie mogli znaleźć recepty była Granica Terespol. Na wyjeździe ograła lidera 2:0, u siebie zwyciężyła w jeszcze większym rozmiarze, bo 3:0.

Królem strzelców mistrza bialskiej A klasy został Piotr Wojtczuk. Piłkarz zdobył 24 bramki. Taki dorobek to niemal 25 procent wszystkich strzelonych goli przez KS Drelów i minionych rozgrywkach. Licznik trafień zatrzymał się na 103. To największy dorobek spośród wszystkich drużyn klasy A w grupie I. Po stronie straconych bramek widnieje liczba 18. To także pierwsze miejsce spośród wy-



KS Drelów istnieje od 6 grudnia 2022 roku, a wiosną wywalczył historyczny awans do ligi okręgowej

FOT. KS DRELÓW

ników pozostałych zespołów grupy I. Pozostali tracili więcej.

Awans do ligi okręgowej KS Drelów wywalczył w przedostatnim meczu rundy rewanżowej. Na swoim boisku w spotkaniu 20. kolejki rozbił Agrosport Leśna Podlaska 9:2. Promocja to historyczny sukces drużyny z powiatu bialskiego. Klub KS Drelów skończył w tym roku trzy lata, powstał 6 grudnia 2022 roku. Pomysłodawcą i inicjatorką była Joanna Wójcik, właścicielka firmy PESAN z Zahajek, pierwsza prezes klubu. W sezonie 2023/2024 zespół grał w klasie B. Pierwszy rok rywalizacji zakończył się awansem do klasy A. - Wygraliśmy wszystkie li-

gowe mecze - wspomina z radością prezes Joanna Wójcik. Drugi sezon przyniósł kolejny awans, tym razem do bialskiej klasy okręgowej. Pierwszym trenerem zespołu był Kamil Korniluk, drugim Piotr Wojtczuk. Ostatni rok drużynę prowadził Przemysław Sałański. - Celem był awans i go osiągnęliśmy. Siłą zespołu była dobra jakość treningu. Nie chcę przez to powiedzieć, że inni trenerzy prowadzą słabe zajęcia, a mój trening jest najlepszy i to ja robię go najlepiej. Chodzi mi o to, że byłem w tej komfortowej sytuacji, w której miałem do dyspozycji od 20 do 24 zawodników. Zupełnie inaczej można pracować przy takiej ilości,

niż gdybym dysponował, tak jak często mają inni szkoleniowcy, nawet w lidze okręgowej, grupą 10 czy maksymalnie 15 piłkarzy - tłumaczy trener KS Drelów Przemysław Sałański.

Beniaminek rozpoczął przygotowania do nowego sezonu w minioną środę. Na pierwszych zajęciach szkoleniowiec miał do dyspozycji 35 zawodników. - Do rozgrywek zgłosimy 30 piłkarzy. Docelowo na treningach będziemy mieć 20-26 graczy. W klasie A na treningi rzadko przychodziło mniej niż 20 zawodników. Nadal będziemy spotykać się w środy i piątki, na naszym pięknym obiekcie w Szachach - mówi szkoleniowiec.

(GROM)

Wydarli Gręzovii pierwsze miejsce

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Po trzech latach Bizon Jeleniec wrócił do ligi okręgowej

Dopiero w ostatniej kolejce drużyna z Jeleńca przypieczętowała awans na zaplecze IV ligi. Przeciwnikiem Bizona była Gręzovia Gręzówka, która zajmowała pierwsze miejsce i miała trzy puny przewagi. Mecz, którego gospodarzem był Bizon, zakończył się wygraną 2:1. Do przerwy był remis 1:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli Rafał Goławski i Dawid Rosłoń. Wygrywając Bizon zrównał się punktami z Gręzovią. Obie drużyny zgromadziły po 51 „oczek”. O kolejności w tabeli, a tym samym o tym, który zespół zajmie pierwsze miejsce premiowane awansem do ligi okręgowej, zdecydował bilans bezpośrednich spotkań. Ten lepszy miała drużyna z Jeleńca. Pierwsze spotkanie na wyjeździe również wygrała, aż 6:1. Tym samym, po trzech latach powróciła do bialskiej klasy okręgowej.

Bizon rywalizował w grupie II bialskiej klasy A. Z 22 spotkań wy-



Bizon Jeleniec powrócił do ligi okręgowej po trzech latach

FOT. BIZON JELENIEC

grał 16, trzy zremisował i tyle samo przegrał. Jak przystało na mistrza rozgrywek strzelił najwięcej goli (83) i stracił najmniej (32) spośród pozostałych drużyn. Najwyższe zwycięstwo odniósł nad Startem Gózd w spotkaniu wyjazdowym (11:1). Co ciekawe, wyższe wygrane odnosił na

boiskach rywali: 8:1 pokonał Orłęta Goławszyn, 6:1 Ar-Tig Huta Dąbrowa i Gręzovię, 6:2 Dwernickiego Stoczek Łukowski, 3:2 Bad Boys Zastawie, a 2:1 Bór Dąbie i Polesie Serokomla. W meczach przed własną publicznością 5:1 ograł Orłęta Goławszyn i Orłęta II Łuków, 4:1 Ar-Tig, 3:0 Bad

Boys, 3:1 Olimpię Okrzeja i Armaty Stoczek Łukowski, a 2:1 Gręzovię.

Z trzech remisów dwa odniósł na obcych boiskach: z Armatami 1:1 i rezerwami łukowskich Orłąt 3:3. U siebie podzielił się punktami z Borem (2:2). Z kolei komplet punktów dwukrotnie stracił przed własnymi kibicami: z Dwernickim (4:5) i Polesiem (0:1). Na wyjeździe nie dał rady Olimpi (1:2). - Ostatni mecz z Gręzówką był bardzo trudny. Mieliśmy szczęście, drugiego gola strzelił dopiero w 76 minucie. Trafił Dawid Rosłoń, który zasilil nas przed sezonem z Unii Krzywda. Z Boru Dąbie pozyskaliśmy Marcina Rybkę. To doświadczeni zawodnicy. Mieliśmy stabilny skład, wsparty naszymi piłkarzami. Przed sezonem rozmawialiśmy o awansie, ale po drodze frajersko traciliśmy punkty. W przedostatniej kolejce tylko zremisowaliśmy z Armatami Stoczek Łukowski - tłumaczy Mariusz Ciołek, szkoleniowiec Bizona.

Zespół z Jeleńca powrócił do „okręgówki” po trzech latach. W sezonie 2021/2022 drużyna zajęła 14 miejsce i razem z niżej sklasyfikowanymi Granicą Terespol i Ar-Tig Huta Dąbrowa została zdegradowana do klasy A. Szkoleniowcem był wówczas Mariusz Ciołek. Z tym samym trenerem Bizon powrócił na zaplecze IV ligi. - Przed nami kolejne podejście do rywalizacji w lidze okręgowej. Pamiętam, jak poprzednio graliśmy nawet w IV lidze. W nowym sezonie przede wszystkim chcemy utrzymać się. Obecnie poziom „okręgówki” jest mocny. Dodatkowo, już na początku mamy niezbyt korzystny terminarz rozgrywek. Odszedł od nas bramkarz Jacek Kopeć, który zawiesił buty na kołku. Będziemy bazować na piłkarzach, którzy wywalczyli awans. Skład uzupełnimy dwoma, trzema zawodnikami z naszej okolicy - tłumaczy opiekun Bizona.

(GROM)

Gwiazda w Lublinie

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Laura Gil nową koszykarką Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

To wielki transfer lubelskiego klubu, bo do akademickiej drużyny trafiła zawodniczka, która na swoim koncie ma wicemistrzostwo olimpijskie, wicemistrzostwo świata oraz triumf w Eurolidze.

33-latką zawodową karierę rozpoczęła w drużynie z Salamanki, a później dość często zmieniała klubowe barwy. Do Salamanki wróciła w 2016 roku, rozgrywając tam cztery sezony. W tym czasie czterokrotnie triumfowała w Pucharze Hiszpanii, dwa razy zdobyła mistrzostwo kraju i raz wicemistrzostwo. Sezony 2020-2022 Laura rozegrała w zespole z Valenci, z którym zwyciężyła w EuroCupie oraz zdobyła dwa srebra ligi hiszpańskiej. Sezon 2022-2023 Laura rozegrała poza granicami Hiszpanii, wspólnie z Basket Landes zwyciężając w Pucharze Francji. Ostatni sezon Gil spędziła w Perfumerias Avenida, gdzie wywalczyła kolejne srebro ligi hiszpańskiej. W minionym sezonie na parkietach ligi hiszpańskiej Laura zdobywała średnio 8.1 punktów, 5.1 zbiórek, 2.6 asyst i 1.1 przechwyty w 27 minut na parkiecie. W Eurolidze statystyki prezentują się jeszcze lepiej – 9.8 punktów, 5.2 zbiórek, 2 asysty, 1.8 przechwyty w 27 minut. Imponująco wygląda również jej dorobek w reprezentacji Hiszpanii. Z kadrą młodzieżowymi w latach 2007-2012 Laura zdobyła 4 złote i 5 srebrnych medali mistrzostw Europy. Z drużyną seniorską Laura wywalczyła srebro olimpijskie, srebro i brąz mistrzostw świata oraz 3 złote, 2 srebrne oraz 1 brązowy medal EuroBasketu. Srebro olimpijskie zdobyła w Rio de Janeiro, a w Paryżu zajęła 5 miejsce.

Skład lubelskiej drużyny coraz bardziej się krystalizuje. Przypomnijmy, że poza Gil wcześniej ogłoszono już podpisanie umów z Aleksandrą Wojtalą, Markeishą Gatling, Robbi Ryan, Seehią Ridard i Klaudią Wnorowską. Lubelski klub musi budować silny skład ponieważ zgłosił się do Euroligi. W tych rozgrywkach wystąpi w eliminacjach. Losowanie tej fazy jest zaplanowane na środę w Monachium. Potencjalni rywale to węgierski DVTK HUN-Therm, hiszpański Casademont Saragossa, turecki Galatasaray Cagdas Factoring Stambuł, francuski Tango Bourges Basket i włoska Umana Reyer Venezia. Bezpośredni awans do Euroligi uzyskały natomiast tureckie ekipy Fenerbahce Opet Stambuł i CBK Mersin, francuskie Basket Landes i Flammes Carolo Basket, hiszpańskie Valencia Basket Club i Spar Girona, włoskie Beretta Famili Schio, czeskie ZVVZ USK Praga, węgierski Sopron Basket, grecki Olimpiakos SFP Pireus, a także mistrz Polski VBW Gdynia. Lublin będzie gospodarzem pierwszego meczu, który odbędzie się 17 września. Rewanż jest zaplanowany na 24 września na boisku rywala. Warto wspomnieć, że nawet porażka w kwalifikacjach nie zakończy udziału AZS UMCS w europejskich pucharach. Przebrane zespoły zostaną zdegradowane do FIBA EuroCup, czyli drugich pod względem prestiżu europejskich rozgrywek.

KAMIL KOZIOŁ

Uniwersjada z lubelskim wątkiem

KOSZYKÓWKA KOBIET Reprezentacja Polski rozpoczęła zmagania w Uniwersjadzie do dwóch zwycięstw

Kamil Kozioł

Trainerem reprezentacji Polski jest Karol Kowalewski. Aktualny trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin do swojej dyspozycji ma cztery zawodniczki związane w ostatnim czasie z lubelskim klubem. Są to reprezentujące go w ostatnim sezonie Magdalena Szymkiewicz i Zuzanna Kulińska oraz świeżo zakontraktowane Klaudia Wnorowska i Aleksandra Wojtala.

Biało-Czerwone, w turnieju którego gospodarzem jest niemieckie Zagłębie Ruhry, trafiły do wymagającej grupy. Ich pierwszym rywalem były Tajwanki, a mecz miał bardzo zacięty przebieg. O jego wyniku musiała zdecydować dogrywka, bo w regulaminowym czasie gry był remis 60:60. W dodatkowym czasie Polki rozniosły Azjatki i cały mecz wygrały 77:69. Duża w tym zasługa Zuzanny Kulińskiej, która zdobyła aż 17 pkt. Wnorowska dołożyła 11 „oczek”, Wojtala 9 pkt, a Szymkiewicz 4. – Myślę, że szybko się przystosowaliśmy do tego



Karol Kowalewski jest trenerem reprezentacji Polski, jak i Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

azjatyckiego stylu, ale trzeba pamiętać właśnie o tym, że te zespoły zawsze grają czterdzieści minut i nie łatwo z nimi grać. Te zawodniczki są mniej więcej podobnego wzrostu, każda rzuca za trzy i tak naprawdę

dwie, trzy trójki z rzędu powodują to, że one wracają do meczu i się nakręcają. W piątek mieliśmy dokładnie tą samą sytuację – komentował związkowej stronie internetowej trener Polek Karol Kowalewski. - Zdecydo-

wanie był to mecz pełen emocji i to trochę na własne życzenie. Mieliśmy sporo niedociągnięć, głupich strat czy niecelnych, ale koniec końców udało nam się wyciągnąć to spotkanie i jesteśmy bardzo szczęśliwe z tego powodu – powiedziała związkowej stronie Zuzanna Kulińska.

W sobotę nasze koszykarki rywalizowały z gospodyniami. Mecz miał niecodzienny przebieg, bo przez jego większość inicjatywę miały Niemki. Fantastyczna czwarta kwarta sprawiła jednak, że Polski wygrały 63:50 i awansowały do ćwierćfinału Uniwersjady. Bohaterką meczu ponownie była Wojtala, która zdobyła 12 pkt. Kulińska zapisała na swoim koncie 11 pkt, a Szymkiewicz 3 pkt. Tym razem do kosza ani razu nie trafiła Wnorowska.

Na zakończenie grupowych zmagañ Biało-Czerwony rywalizowały z Amerykankami, ale ten mecz zakończył się pod zamknięciem wydania naszej gazety. Na relację z niego zapraszamy na www.dziennikwschodni.pl.

Warto patrzeć na Monachium

FIBA EUROPE CUP KOSZYKARZY W środę w Monachium odbędzie się losowanie fazy grupowej. W tych rozgrywkach wystąpi PGE Start Lublin, jeżeli nie dostanie się do Koszykarskiej Ligi Mistrzów

Przypomnijmy, że wicemistrzowie Polski startują w kwalifikacjach do Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Tam jednak mają piekielnie trudne zadanie. Turniej odbędzie się w Bułgarii w dniach 20-24 września, a PGE Start już w ćwierćfinale trafi na UCAM Murcia, bardzo silnego przedstawiciela hiszpańskiej ekstraklasy. Później nie będzie miał łatwiej, bo musi pokonać jeszcze dwóch przeciwników. Prawo gry w Koszykarskiej Lidze Mistrzów uzyska bowiem tylko zwycięzca imprezy w Samokowie. Ta drużyna trafi do grupy B razem ze słynnym niemieckim potentatem Albą Berlin, czeską ekipą ERA Nymburk oraz azerskim Sabah BC.

Skala trudności jest ogromna, więc warto zwrócić uwagę na środowisko losowania FIBA Europe Cup. To właśnie tam zagra PGE Start w przypadku niepowodzenia w turnieju w Bułgarii. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego zostali umieszczeni w trzecim koszyku, razem chociażby z Treflem Sopot.

I już pobieżne zerknięcie na zestaw potencjalnych przeciwników pokazuje, że o sukces w FIBA Europe Cup może być bardzo trudno. W pierwszym koszyku znalazły się tak silne ekipy jak hiszpańskie



PGE Start Lublin i Anwil Włocławek mogą spotkać się w fazie grupowej FIBA Europe Cup

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Surne Bilbao Basket, czyli obrońca tytułu oraz UCAM Murcia, czyli rywal Startu z eliminacji BCL. Rywale o mniejszej renomie? Jest ich niewielu, ale do takich można zaliczyć estoński BC Kalev/Cramo czy słowacki BK Patrioti Levice. W drugim koszyku można również spotkać bardzo mocnych przeciwników jak chociażby włoskie Dinamo BDS Sassari czy Pallacanestro Reggiana. Jest tam też znajomy Startu

z poprzedniego występu w BCL, czyli węgierski Falco Szombathely. Kibice Startu mogliby natomiast cieszyć się z wylosowania cypryjskich Kervanos BC czy AEK Larnaka lub kosowskiej Trepcy. W ostatnim koszyku natomiast warto ścisnąć kciuki za to, żeby uniknąć rywali walczących w kwalifikacjach. Tam znajdują się bowiem mocne ekipy jak chociażby Anwil Włocławek, belgijski Kangoeroes Basket

Mechelen czy niemiecka RASTA Vechta. (KK)

LOSOWANIE FIBA EUROPE CUP

Koszyk 1: Surne Bilbao Basket (Hiszpania), PAOK Saloniki (Grecja), BC Kalev/Cramo (Estonia), JDA Dijon Basket (Francja), UCAM Murcia (Hiszpania), FC Porto (Portugalia), CSM Oradea (Rumunia), BK Patrioti Levice (Słowacja), Casademont Saragossa (Hiszpania), Sporting Lizbona (Hiszpania).

Koszyk 2: Kervanos BC (Cypr), Peristeri BC (Grecja), Dinamo BDS Sassari (Włochy), AEK Larnaka (Cypr), Trepcza (Kosowo), Windrose Giants Antwerpia (Belgia), Falco Szombathely (Węgry), Pallacanestro Reggiana (Włochy), Rilski Sportlist (Bułgaria), Bursaspor (Turcja).

Koszyk 3: Bakken Bears Aarhus (Dania), Rostock Seawolves (Niemcy), Basketball Lowen Brunzswik (Niemcy), Aliaga Petkimspor (Turcja), BC Kutaisi (Gruzja), Cedevita Junior (Chorwacja), Elan Chalon (Francja), PGE Start Lublin (Polska), Trefl Sopot (Polska), CS Valcea 1924 Ramnicu (Rumunia).

Koszyk 4: Tartu Ulrikool Maks&Moorits (Estonia), Neftchi IK (Azerbejdżan), Pelister Bitola (Macedonia Północna) oraz 7 zwycięzców kwalifikacji.

Porażki Avii, remis Podlasia

BETCLIC III LIGA Zespoły z regionu rozgrywały w weekend kolejne gry kontrolne

Przeciwnikiem Avii Świdnik była Resovia Rzeszów. Potyczka z II-ligowcem została rozegrana w formule meczowej plus dodatkowe 45 minut. W normalnym czasie rzeszowianie zwyciężyli 3:1. Po 135 minutach było już 5:2 dla popularnych „pasów”.

Do świdnickiego zespołu dołączyli nowi zawodnicy. Pierwszy to 20-letni Krzysztof Żmuda, wychowanek Stali Mielec, środkowy pomocnik. Od 2020 roku grał w Wiśle Dębica. W minionym sezonie zagrał w 32 meczach trzeciej ligi, strzelił osiem goli.

Z kolei do bramki przybył 18-latek, Mateusz Białka. W ostatnim sezonie grał w trzeciej lidze, w Sierce Tarnobrzeg, na zasadzie wypożyczenia z Rakowa Częstochowa.

Resovia Rzeszów – Avia Świdnik 5:2 (3:1, 1:1)

Bramki dla Avii: Zuber (32), Żmuda (127).

Avia: Białka (91 Bartnik) – Rozmus (91 zawodnik testowany), Orzechowski (91 Kursa), Dobrzyński (75 Popiołek), Remeniuk (60 Pigiel), Uliczny (75 Zawadzki), Kamiński (60 Wójcik), Dave (60 Kalinowski), Zuber (75 Żmuda), Pisarek (75 Maj), Marek (91 Donda).

Także Świdniczanka ma za sobą kontrolną porażkę. Drużyna trenera Łukasza Janakowskiego musiała uznać wyższość Lublinianki, której uległa 1:2 (1:2).

Świdniczanka Świdnik – Lublinianka Lublin 1:2 (0:1)

Bramki: zawodnik testowany (62) – Pacek (6), zawodnik testowany (84).

Podlasie Biała Podlaska zremisowało z rezerwami Jagiellonii Białystok 1:1. Obie bramki padły w pierwszej połowie, w odstępie czterech minut. Z wypożyczenia do Lewartu Lubartów powrócił środkowy pomocnik Dawid Nojszewski.

MKS Podlasie Biała Podlaska – Jagiellonia II Białystok 1:1 (1:1)



Bramki: Jakóbczyk (31) – Amroziński (27).

MKS Podlasie: Jez – Dmtryk, Bobowski, Andrzejuk, Maluga, Manamela, Jakóbczyk, Orzechowski, Horzhui, Mróz, Koziaradzki. **Grali również:** Nowosz, Konaszewski, Gocha, Mikołajewski, Wnuk, Kaszkiel, Twarowski, Grochowski, Nojszewski, Dobruk.

Do Chełmianki dołączył 19-letni skrzydłowy Danny Babor. To wychowanek UKS 141 Warszawa. Grał w juniorach stołeczno-grochowski, Kosie Konstancin, juniorach Wisły Płock. Minioną rundę spędził w drugoligowej Wiśle Puławy. Był wypożyczony z Pogoni Siedlce. Babor jest młodzieżowcem. W meczu kontrolnym z Podlasiem Biała Podlaska strzelił zwycięskiego gola. Zawodnik podpisał dwuletni kontrakt.

Nowym zawodnikiem jest też Hubert Krawczuk. 28-letni środkowy pomocnik dołączył z rezerw występującej w I lidze Miedzi Legnica. W poprzednim sezonie na poziomie III ligi zagrał 31 meczów, zdobył 10 bramek i zaliczył pięć asyst. Jest wychowankiem Konfeksu Legnica. Grał w drużynach młodzieżowych Zagłębia Lubin, Elanie Toruń, MKS Kluczbork, Błękitnych Stargard, Olimpii Elbląg, Stomilu Olsztyn. Jego kontrakt jest dwuletni z opcją przedłużenia o kolejny rok.

W niedzielę chełmianie rozegrali mecz kontrolny ze Stalą Rzeszów – przegrali 2:3. Pierwsza odsłona trwała 45 minut. Były także dwie tercje (po 30 minut). **(grom)**

Stal Rzeszów – Chełmianka Chełm 3:2

Bramki dla Chełmianki: Urban, Karbownik.

Chełmianka: Grzywaczewski – Wereszczyński, Wiatrak, P. Cichocki, Krawczun, Jabłoński, Karbownik, Samowski, Mroczek, trzech zawodników testowanych.

Krzysztof Żmuda dołączył do Avii Świdnik

FOT. AVIA ŚWIDNIK

Lublinianka w wysokiej formie

PIŁKARSKA IV LIGA Za nami kolejny tydzień sparingów. Kibiców może cieszyć niezła postawa Lublinianki

Zespół, który w poprzednim sezonie do samego końca bił się o awans do trzeciej ligi i ostatecznie przegrał go w barażach, przygotowuje się do rozpoczęcia nowych rozgrywek. Na pewno nie zagra w nich Przemysław Kanarek, który spędził na Wieniawie ostatnie półtorej roku. Już bez niego Lublinianka rozpoczęła przygotowania od dwóch zwycięstw. Najpierw klub z Lublina pokonał 2:1 swojego rywala z czwartej ligi, Granit Bychawa. Grano nietypowo, bo w trzech tercjach, a każda z nich trwała 40 minut. Pierwsza była bezbramkowa, a w drugiej dość szybko do siatki trafił Bartłomiej Konieczny. Granit w trzeciej tercji zdołał doprowadzić do wyrównania, ale gola na wagę zwycięstwa w 115

minucie zdobył Kacper Wadowski. W sobotę natomiast Lublinianka ograła 2:1 trzecioliigową Świdniczankę. Wynik otworzył już w szóstej minucie Piotr Pacek, a asystę zaliczył Anes Kherouf. Drugą bramkę dla Lublinianki w końcówce spotkania zdobył jeden z testowanych piłkarzy.

Ciekawie jest także w Lubartowie. Miejscowy Lewart, spadkowiec z trzeciej ligi, właśnie stracił jedną ze swoich gwiazd, Dawida Nojszewskiego. Pomocnik, który w Lewarcie opiekował się również drużyną juniorów, wraca do MKS Podlasie Biała Podlaska. Lubartowianie rozpoczęli już sparingowe granie, ale nie mogą być zadowoleni, bo przegrali 0:2 z Orłętami Radzyń Podlaski. Oba gole padły w końcówce, a ich autorami byli Arkadiusz



FOT. DW

Korolczuk i Bartłomiej Siudaj.

Hetman Zamość z kolei zremisował 2:2 z Janowianką Janów Lubelski. Dla Hetmana bramki zdobyli Mateusz Zieliński i Przemysław Koszel. Ten pierwszy dopiero w ostatnich dniach dołączył do zamościan. Jego poprzed-

nim klubem był Gryf Gmina Zamość. Bardzo się cieszę, że dołączam do Hetmana. To dla mnie nowe wyzwanie i szansa, by dalej się rozwijać. Mam nadzieję, że pomogę drużynie w nadchodzącym sezonie – powiedział klubowym mediom społecznościowym Mateusz Zieliński. Dla

Janowianki trafiali natomiast Paweł Zięba i Kacper Piechniak.

Zawodników traci na razie Start Krasnostaw, który właśnie oddał do Chełmianki Macieja Jabłońskiego. Został też dość łatwo ograny przez Bug Hanna. Beniaminek czwartej ligi wygrał aż 4:0 po bramkach Kacpra Kocyły, Krystiana Wójcika, Jairo Rodrigueza oraz piłkarza testowanego. Wcześniej Bug rozbił aż 10:0 Ogniwo Wierzbica, a gole w tym rozgrywanym w środku tygodnia spotkaniu zdobywali Jakub Adamczyk, Dawid Borcon, Jairo Rodriguez, Piotr Świeca, Bartłomiej Gryczuk, Kacper Mileszczyk oraz zawodnik testowany. Ten ostatni skompletował hat-tricka, a Adamczyk zaliczył dwa trafienia. Warto wspomnieć też, że w IV lidze w barwach

Bugu nie zagrają Marcin Małocha, Patryk Woźniak, Oskar Karwat oraz Aleksii Kozachenko.

Do sezonu przygotowują się także inni beniaminkowie. Tur Milejów dość niespodziewanie został gładko ograny na swoim stadionie przez Górnik II Łęczna, który w nadchodzącym sezonie będzie grał w lubelskiej klasie okręgowej. Z kolei MKS Ruch Ryki ograł 7:5 Grację Tczów. Hat-tricka ustrzelił Bartłomiej Bułhak. Pozostałe bramki zdobyli Kajetan Nastalski, Borys Piotrowski, Marcel Gałązka i Władysław Perekladov. W zespole Ruchu zagrałi wznawiający karierę Krzysztof Gransztof oraz król strzelców A-klasy, Mateusz Nakonieczny, który wcześniej reprezentował barwy Amatora Leopoldów-Rososz.

KAMIL KOZIOL

Zmiotli rywali

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski siatkarzy studentów wygrała wszystkie mecze grupowe i awansowała do ćwierćfinału Uniwersjady, która odbywa się w Berlinie. O wejście do półfinału Biało-Czerwoni zagrają w poniedziałek z Tajwanem

Na rozpoczęcie rywalizacji podczas polscy studenci rozprawili się w trzech setach z kadrą Filipin. Na pozycji libero wystąpił siatkarz Bogdanka LUK Lublin, student KUL Lublin, Maciej Czyrek. Dodajmy, że mistrz Polski jest jedynym graczem na tej pozycji, którego trener Dariusz Luks zabrał do Berlina. Z ławki wchodził inny przedstawiciel naszego regionu Remigiusz Kapica. To zawodnik PSG Stali Nysa, student ANS WSZiA Opole. Od tego sezonu będzie graczem beniaminka PlusLigi InPost ChKS Chełm.

Jeszcze łatwiej Biało-Czerwonym poszło z kolejnym przeciwnikiem, Argentyną. Polacy wygrali 3:0 (25:16, 25:18, 25:12). Kapica był zawodnikiem wchodzącym. Spotkanie zakończyło się w niewiele ponad godzinę. - W takich meczach to więcej zależy od nas, od naszej drużyny niż od drużyny przeciwnej, bo tak jak tutaj pan wspominał, byliśmy o półkę lepsi od drużyny z Argentyny - mówi libero Maciej Czyrek, cytowany przez PZPS.

Ostatnim rywalem w grupie C była Kolumbia. Spotkanie decydowało o pierwszym miejscu w grupie. Polacy wygrali 3:0 i awansowali do ćwierćfinału. W nim, w poniedziałek zagrają Tajwanem (godzina 14).

Pozostałe pary ćwierćfinałowe: Brazylia - Kolumbia ● Włochy - Czechy ● Japonia - Niemcy.

(GROM)

Polska - Filipiny 3:0 (25:17, 25:16, 25:21)

Polska: Kubicki, Hendzelewski (4), Popiela (7), Nasevich (10), Gierzot (8), Lipiński (4) oraz Czyrek (libero), Kapica (7), Pawlun, Śliwka (4), Kwasigroch (7), Zaleszczyk (2).

Polska - Argentyna 3:0 (25:16, 25:18, 25:12)

Polska: Kubicki (2), Hendzelewski (2), Popiela (9), Nasevich (9), Gierzot (5), Lipiński (4) oraz Czyrek (libero), Kapica (7), Pawlun, Śliwka, Zaleszczyk (4), Kwasigroch (4).

Polska - Kolumbia 3:0 (25:15, 25:13, 25:16)

Nie ma powodów do radości

SIATKÓWKA Dwie porażki w trzech meczach. To niezbyt chlubne dzieło reprezentacji Polski siatkarzy podczas trzeciego, ostatniego, turnieju Ligi Narodów, który rozgrywany był w Gdańsku. Awans do turnieju finałowego w Chinach jest, ale styl nie zachwyca

Nie tak wyobrażali sobie polscy kibice występ męskiej reprezentacji siatkarzy. Wprawdzie do rozegrania Biało-Czerwonym zostało jako ostatnie niedzielne wieczorne spotkanie z mistrzami olimpijskimi Francuzami, ale bez względu na jego wynik turniej w Ergo Arenie był najgorszym z dotychczasowych w obecnej Lidze Narodów.

W pierwszym turnieju w Chinach mocno przezebrowana, bez wicemistrzów olimpijskich, reprezentacja zainkasowała komplet czterech zwycięstw. Biało-Czerwoni ograli Holandię, Japonię, Serbię i Turcję. W drugim turnieju w Chicago wygrali z USA i Kanadą, a przegrali 2:3 z Włochami 1:3 z Brazylią.

W Gdańsku, już z zawodnikami, którzy rok temu w Paryżu po 48 latach, po raz kolejny sięgnęli dla Polski po medal olimpijski, tym razem srebrny, nie mieli wielu powodów do radości. Na początek wymęczyli wygraną z Iranem. Byli blisko zwycięstwa 3:1, ale dali sobie wydrzeć punkt (3:2).

Znacznie słabiej było w meczu z Kubą. Rywale plasowali się poza pierwszą



W meczu z Bułgarią Polacy zeszli pokonani

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

ósemką, ale mieli nadzieję, że zdołają wywalczyć miejsce w turnieju finałowym w Chinach. Ku zaskoczeniu polskich wiernych kibiców lepsi okazali się rywale. Do historii przejdzie sytuacja z czwartego seta, w którym Polacy prowadzili 24:21 i...

przegrali 24:26. Do historii też przejdzie mina selekcjonera reprezentacji Polski Nikoli Grbicia i pomeczowa męska rozmowa w szatni z zawodnikami.

W spotkaniu z Bułgarią miało być już tylko lepiej. Niestety, nie było. Mimo zmian w

wyjściowej szóstce, w której tym razem zabrakło miejsca dla zawodników Bogdanka LUK Lublin, atakującego Kewina Sasaka, rozgrywanego Marcina Komendy i przyjmującego Wilfredo Leona, Biało-Czerwoni znowu zeszli z boiska pokonani (2:3).

Niedzielny mecz z Francją zakończył się po zamknięciu wydania. (GROM)

Bulgaria - Polska 3:2 (17:25, 25:22, 25:23, 28:30, 15:11)

Bulgaria: S. Nikolov (2), Petkov, Asparuhov (2), Grozdanov (10), Tatarov (6), A. Nikolov (24), Bozhilov (libero) oraz Kolev (libero), Georgiev (5), Atanasov (13), Antov (13), Palev, Petkov (2).

Polska: Bednorz (12), Szalpak (8), Bołądź (11), Jakubiszak (6), Poręba (15), Firlej (1), Granieczny (libero) oraz Leon (10), Kochanowski (3), Semeniuk, Fornal (6), Sasak.

Kuba - Polska 3:1 (22:25, 25:19, 25:21, 26:24)

Kuba: Masso (15), Concepcion (10), Gomez (8), Simon (9), Lopez (12), Yant (18), Camino (libero) oraz Mergarejo, Bisset (1), Gutierrez, Thondike.

Polska: Komenda (1), Kochanowski (9), Sasak (11), Leon (5), Fornal (10), Jakubiszak (3), Popiwczak (libero) oraz Firlej, Szalpak (5), Nowak (3), Granieczny (libero), Semeniuk (3), Bołądź (2), Poręba (1).

Iran - Polska 2:3 (19:25, 25:23, 18:25, 25:21, 8:15)

Iran: Pariya (9), Amin (21), Arshia (1), Mohammad (7), Morteza (16), Eisa (1), Hazrat (libero), Saadat (2), Daneshdoust (2), Javad (1), Esfandiar (6), Yousef, Haghparsat.

Polska: Kochanowski (9), Semeniuk (21), Bołądź (2), Fornal (10), Nowak (9), Firlej (1), Popiwczak (libero), Sasak (13), Komenda, Leon (14), Jakubiszak.

Grali w getbola i piłkarzyki

PIŁKA NOŻNA Na Orliku Szkoły Podstawowej nr 5 w Świdniku odbył się po raz pierwszy Festiwal Gier Futbolowych

Był czas na tradycyjną rywalizację szóstek piłkarskich kobiet i mężczyzn. Ponadto odbyły się rozgrywki w getbola, w siatkonogę, piłkarzyków stołowych oraz konkurs „Turbo Kozaka”. Został rozegrany także pokazowy mecz walking futbolu czyli piłki nożnej chodzonej.

Popularnością cieszył się getbol czyli gra jeden na jednego, na mini bramki. W finałowej rozgrywce w kategorii mężczyzn „open” znalazło się aż ośmiu zawodników. Po bardzo emocjonujących spotkaniach eliminacyjnych w finale Daniel Augustyński pokonał Kacpra Kasprzaka 4:2. W walce o brązowy medal Igor Rapczun skromnie 1:0 zwyciężył Tomasza Sapułę. Piątą lokatę zajął Marek Niedźwiedź pokonując 1:0 Łukasza Szymańskiego. Kolejne miejsca zajęli Mateusz Gęca i Marek Dalentka.

W grupie oldbojów 35+ na najwyższym stopniu podium stanął Tomasz Sapuła, srebro zdobył Łukasz Szymański, a brąz Tomasz Kulisz. W kategorii oldboje 40+ gra finałowa pomiędzy Łukaszem



Raczkowskim, a Jerzym Ornalem zakończyła się remisem 0:0. W rzutach karnych lepszy okazał się popularny „Raczek”.

Wśród oldbojów 45+ finał wygrał Piotr Gęca pokonując 2:1 Marka Dalentkę. Ostatni triumfował za to w kategorii weteranów 55+.

Natomiast w rywalizacji kobiet finał padł łupem Natalii Gruszki,

która okazała się lepsza od Weroniki Kruszyny.

Ciekawie wyglądała rywalizacja w „Turbo Kozaku”. Startujący mieli do wykonania kilka konkurencji technicznych, takich jak: objąć słupek lub poprzeczkę strzałem z linii pola karnego, wkręcić piłkę z rzutu różnego do bramki, trafić połowy boiska do bramki, zongluj piłką w ciągu minuty czy

wykonaj popularnego „kręciołka” i strzel celnie do bramki.

Wśród dziewcząt najlepiej z wyzwaniami poradziła sobie Weronika Kruszyna. Druga była Natalia Gruszka, a trzecia Hania Jędrzejczyk.

W kategorii mężczyzn „open” do rywalizacji stanęło pięciu zawodników. Najlepszy był Daniel Augustyński, drugi Kacper Kasprzak, a trzeci Tomasz Sapuła. Warto dodać, że w kategorii weteranów 55+ złoty medal zdobył Marek Dalentka.

Z kolei w turnieju w piłkarzyki stołowe finał wygrał Karol Przebirowski, który wysoko 6:0 pokonał Marka Niedźwiedzia.

Event odbył się w ramach Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego, a honorowym patronatem objęli Burmistrz Świdnika Marcin Dmowski i Starosta Świdnicki Waldemar Jakson. Organizatorem było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku, a oficjalnym partnerem wydarzenia Szkoła Podstawowa nr 5 w Świdniku. Uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, puchary i upominki.

(GROM)

Polska bez medalu

ZUŻEL Spore rozczarowanie w Daugavpils. Reprezentacja Polski miała bić się na Łotwie o złoto w finale Mistrzostw Europy Par, a zakończyła zmagania poza podium

Naszą kadrę tym razem reprezentowali Grzegorz Zengota i Tobiasz Musielak. Polacy od samego początku mieli problemy z sięganiem po pełne zdobycze punktowe. Choć Biało-Czerwoni długo mieli szansę na podium ostatecznie zakończyli zawody na czwartym miejscu. Zmagania w Daugavpils wygrali Duńczycy, którzy zresztą byli głównymi faworytami. Srebro przypadło gospodarzom, a po brąz sięgnęli Czesi.

MISTRZOSTWA EUROPY PAR W DAUGAVPILS

1. Dania (31 pkt): 3. Leon Madsen 18+1 (3,1,3,2*,3,3,3) ● 4. Andreas Lyager 13+3 (2*,3,2*,3,u,1,2*) ● **2. Łotwa (30 pkt):** 15. Andrzej Lebediew 18+1 (2*,3,2,3,2,3,3) ● 16. Jewgienij Kostygow 7+2 (3,2*,0,2*,-,) ● 24. Daniil Kołodinski 5+2 (1,2*,2*) ● **3. Czechy (26 pkt):** 5. Vaclav Milik 0 (0,0,-,-,-,-,-) ● 6. Jan Kvech 11+2 (2,2,1,0,2*,2,2*) ● 19. Adam Bednar 15 (3,3,3,3,3) ● **5. Polska (21 pkt):** 7. Grzegorz Zengota 14+2 (3,2*,1*,3,3,1,1) ● 8. Tobiasz Musielak 7 (1,3,2,1,0,0,0) ● **5. Wielka Brytania (21 pkt):** 11. Tom Brennan 12+3 (2,2*,3,1*,1*,2,1) ● 12. Adam Ellis 9+1 (1*,3,1,2,2,0,0) ● **6. Słowenia (14 pkt):** 9. Anže Grmek 7 (0,1,1,2,1,w,2) ● 10. Matic Ivacic 7+1 (3,0,0,0,3,d,1*) ● **7. Francja (12 pkt):** 13. David Bellego 12 (1,1,3,1,1,2,3) ● 14. Mathias Tresarrieu 0 (0,-,0,0,-,0,-) ● 23. Tino Bouin 0 (0,0,0) ● **8. Finlandia (12 pkt):** 1. Jesse Mustonen 9 (1,1,2,1,0,3,1) ● 2. Antti Vuolas 3 (0,0,0,-,0,2,1)

Bieg po biegu

1. Madsen, Lyager, Mustonen, Vuolas ● 2. Zengota, Kvech, Musielak, Milik ● 3. Ivacic, Brennan, Ellis, Grmek ● 4. Kostygow, Lebediew, Bellego, Tresarrieu ● 5. Musielak, Zengota, Mustonen, Vuolas ● 6. Lyager, Kvech, Madsen, Milik ● 7. Lebediew, Kostygow, Grmek, Ivacic ● 8. Ellis, Brennan, Bellego, Bouin ● 9. Brennan, Mustonen, Ellis, Vuolas ● 10. Madsen, Lyager, Grmek, Ivacic ● 11. Bednar, Lebediew, Kvech, Kostygow ● 12. Bellego, Musielak, Zengota, Tresarrieu ● 13. Lebediew, Kostygow, Mustonen, Vuolas ● 14. Lyager, Madsen, Bellego, Tresarrieu ● 15. Bednar, Ellis, Brennan, Kvech ● 16. Zengota, Grmek, Musielak, Ivacic ● 17. Madsen, Lebediew, Kołodinski, Lyager (u) ● 18. Bednar, Kvech, Bellego, Bouin ● 19. Ivacic, Vuolas, Grmek, Mustonen ● 20. Zengota, Ellis, Brennan, Musielak ● 21. Bednar, Kvech, Grmek (w), Ivacic (d) ● 22. Mustonen, Bellego, Vuolas, Tresarrieu ● 23. Madsen, Brennan, Lyager, Ellis ● 24. Lebediew, Kołodinski, Zengota, Musielak ● 25. Bednar, Kvech, Mustonen, Vuolas ● 26. Madsen, Lyager, Zengota, Musielak ● 27. Bellego, Grmek, Ivacic, Bouin ● 28. Lebediew, Kołodinski, Brennan, Ellis

W Puławach zostaje liga zawodowa

ORLEN SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy nadal będą występować w elicie klubowej piłki ręcznej. Klub otrzymał list intencyjny od firmy, która może niebawem stać się sponsorem tytularnym

Kibice Azotów długo żyli w niepewności. Po wycofaniu się wiosną ubiegłego roku sponsora strategicznego Grupy Azoty Puławy przyszłość jawiła się w ciemnych barwach. Władze klubu zaczęły zabiegać o pozyskanie nowego sponsora, który zdecydowałby się na współpracę i ratowanie w Puławach piłki ręcznej na najwyższym klubowym poziomie. Nie było to łatwe. Aby mieć środki na bieżące funkcjonowanie oraz dogranie sezonu 2024/2025 Orlen Superligi zdecydowano się na rozwiązanie kontraktów z najdroższymi zawodnikami. Azoty opuścili Kacper Adamski i Dean Sesić. Mimo okrojonego składu drużyna utrzymała się w lidze zawodowej. Mało tego, pomimo problemów finansowych otrzymała licencję na grę w Orlen Superlidze w nowym sezonie 2025/2026. Patrząc w przyszłość, która nie wyglądała różowo, zaczęto rozwiązywać kontrakty lub wypożyczać zawodników. Do mistrza Polski Orlen Wisły Płock wypożyczony został bramkarz Wojciech Borucki. Kapitan Azotów, skrzydłowy Piotr Jarosiewicz, znacznie wcześniej zdecydował się na prze-



Ostatni mecz ligowy puławianie rozegrali z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. W Puławach nadal będzie szansa oglądać występy drużyny w Orlen Superlidze

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

nosiny do wicemistrza Industarii Kielce. Ostatnio klub dał też wolną rękę wychowankom w poszukiwaniu nowych pracodawców.

Tymczasem pod koniec minionego tygodnia napłynęły bardzo dobre wieści. Udało się znaleźć firmę, która zdecydowała się na wsparcie finansowe puławskiego

klubu. – Podpisaliśmy list intencyjny o współpracy i sponsoringu – mówi Jerzy Witaszek, prezes klubu Azoty Puławy. – Możemy nadal występować w Orlen Superlidze. Niezwłocznie siądziemy do negocjacji w sprawie podpisania umowy sponsorskiej z naszym nowym partnerem finansowym.

Klub nadal poszukuje kolejnych źródeł finansowania, bardzo liczy na Urząd Marszałkowski w Lublinie. – Nadal poszukujemy kolejnych sponsorów. Każde wsparcie ma ważne znaczenie. Dziękujemy za dotychczasowe i zapraszamy do współpracy – mówi prezes.

Azoty nadal prowadzić będzie trener Patryk Kuchczyński. Były reprezentant Polski, skrzydłowy, były zawodnik Azotów, uratował z zespołem ligę zawodową dla Puław. Drugim szkoleniowcem zostanie Piotr Dropek. Od poniedziałku klub będzie podpisywał kontrakty z tymi zawodnikami, którzy wyrazili chęć powrotu do Puław. Na liście znaleźli się: Ignacy Jaworski, Paweł Ciupa, Jan Antolak, Mikołaj Urbanek, Kuba Bereziniński. – Chcemy w miarę szybko skompletować drużynę i rozpocząć przygotowania do rozgrywek. Sztab szkoleniowy powinien też jak najszybciej opracować plan przygotowań – mówi Witaszek.

Czy w związku z pojawieniem się nowego sponsora istnieje możliwość zmiany nazwy klubu? – Wszystko zależy będzie do naszego partnera finansowego. Niewykluczone, że do tego dojdzie – dodaje prezes.

(GROM)

Dudek pierwszy, a za nim lubelskie trio

ZUŻEL Trzech reprezentantów Orlen Oil Motoru Lublin zmierzyło się w drugim finale Indywidualnych Mistrzostw Polski, które odbyły się w Ostrowie Wielkopolskim. Zawodów nie wygrał jednak żaden z nich, bo ostatecznie z triumfu cieszył się Patryk Dudek z PRES Grupy Deweloperskiej Toruń

BARTOSZ SURMAN

W sobotnich zawodach Orlen Oil Motor Lublin miał czterech przedstawicieli: Bartosza Zmarzlika, Dominika Kubera, Wiktora Przyjemskiego i Mateusza Cierniaka. Ze wspomnianej czwórki tylko ostatni z wymienionych nie dostał się do finału. Zmarzlik udział w decydującym biegu zapewnił sobie obok Patryka Dudka, a Kubera i Przyjemski awansowali do decydującego wyścigu po barażu.

Finał był bardzo zacięty. Najlepiej spod taśmy ruszył Dudek, a za nim jak cień podążał Kubera. Na drugim okrążeniu goniący wspomnianą dwójkę Zmarzlik wjechał w koleinę przez co poderwało mu motocykl, a następnie wjechał w Dominika Kubera. 30-latek został wykluczony z powtórki, a popularny „Domin” po udzieleniu pomocy przez służby medyczne wstał z toru i zgłosił gotowość do jazdy w

powtórce. Zanim do niej doszło obaj żuźlowcy porozmawiali ze sobą w parku maszyn i Zmarzlik przeprosił swojego klubowego kolegę za to co się wydarzyło.

W powtórce znów najszybciej wystartował Dudek, a za nim podążał Kubera. Zawodnik PRES Grupy Deweloperskiej Toruń pilnował jednak konsekwentnie krawężnika i pewnie sięgnął po wygraną w Ostrowie Wielkopolskim.

Trzecia i zarazem ostatnia runda finałowa odbędzie się 15 sierpnia w Częstochowie.

DRUGI FINAŁ INDYWIDUALNYCH MISTRZOSTW POLSKI

1. Patryk Dudek 17 (3,3,2,3,3,3) *
2. Dominik Kubera 15+2 (3,2,3,3,2,2)
3. Wiktor Przyjemski 12+3 (2,3,3,2,1,1)
4. Bartosz Zmarzlik 14 (3,3,3,2,3,w)
5. Kacper Woryna 11+1 (2,2,1,3,3)
6. Gleb Czugunow 10+d (3,2,3,2,0)
7. Szymon Woźniak 9 (0,3,2,1,3)
8. Paweł Przedpeński 7 (1,2,2,0,2)
9. Bartłomiej Kowalski 7 (2,1,2,0,2)

10. Maciej Janowski 6 (0,1,1,3,1)
11. Mateusz Cierniak 5 (2,0,0,2,1)
12. Jakub Miśkowiak 5 (1,0,1,1,2)
13. Krzysztof Buczkowski 5 (1,1,1,1,1)
14. Jakub Jamróg 2 (0,1,w,1,w)
15. Jakub Krawczyk 1 (1,0,0,0,d)
16. Paweł Sitek 0 (0,t,0,u,d)
17. Sebastian Szostak 0 (0)
18. Filip Seniuk (Moonfin Malesa Ostrów) nie startował.

Bieg po biegu

1. (65,94) Dudek, Przyjemski, Miśkowiak, Jamróg
2. (65,40) Czugunow, Woryna, Przedpeński, Woźniak
3. (65,80) Kubera, Kowalski, Buczkowski, Janowski
4. (65,83) Zmarzlik, Cierniak, Krawczyk, Sitek
5. (65,98) Dudek, Czugunow, Buczkowski, Cierniak
6. (65,14) Zmarzlik, Woryna, Janowski, Miśkowiak
7. (66,24) Woźniak, Kubera, Jamróg, Szostak (Sitek - t)
8. (65,26) Przyjemski, Przedpeński, Kowalski, Krawczyk

9. (66,11) Kubera, Dudek, Woryna, Krawczyk
10. (65,78) Czugunow, Kowalski, Miśkowiak, Sitek
11. (65,23) Zmarzlik, Przedpeński, Buczkowski, Jamróg (w/u)
12. (65,78) Przyjemski, Woźniak, Janowski, Cierniak
13. (66,22) Dudek, Zmarzlik, Woźniak, Kowalski
14. (66,64) Kubera, Cierniak, Miśkowiak, Przedpeński
15. (66,31) Janowski, Czugunow, Jamróg, Krawczyk
16. (66,04) Woryna, Przyjemski, Buczkowski, Sitek (u/2)
17. (66,54) Dudek, Przedpeński, Janowski, Sitek (d/4)
18. (66,36) Woźniak, Miśkowiak, Buczkowski, Krawczyk (d/st)
19. (66,35) Woryna, Kowalski, Cierniak, Jamróg (w/au)
20. (65,05) Zmarzlik, Kubera, Przyjemski, Czugunow
Baraż: 21. (65,85) Przyjemski, Kubera, Woryna, Czugunow (d/4)
Finał: 22. (65,87), Dudek, Kubera, Przyjemski, Zmarzlik (w/su)



OSIEDLE

— EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA

NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl